



Cały czas coś się dzieje

Wywiad z **KATARZYNA BUJAKIEWICZ**, aktorką

Strony 10-11

Narodowe Święto Niepodległości w Lublinie



PROGRAM O godzinie 11 rozpocznie się Uroczysta sesja Rady Miasta Lublin (Trybunał Koronny). Godzinę później: Msza św. w intencji Ojczyzny (Archikatedra Lubelska).

Na godzinę 11.30 zaplanowano początek uroczystości na placu Litewskim. Będzie odegranie i odśpiewanie Hymnu RP, uroczyste pod-

niesienie flagi państwowej, wystąpienie okolicznościowe Wojewody Lubelskiego, wręczenie medali i odznaczeń, apel pamięci i salwa honorowa oraz złożenie kwiatów pod pomnikami Nieznanego Żołnierza i Marszałka. A musztra paradna, defilada i otwarcie wystawy „Ojcowie Niepodległości” przed budynkiem Poczty Polskiej.

Godzina 13.20 to Miejska Gra Niepodległościowa (stoisko edukacyjne OIPN w Lublinie przed budynkiem Poczty Polskiej)

A godzina 13.30 to oprowadzanie mieszkańców „Lubelskim Szlakiem Niepodległości”: Koło Przewodników Miejskich i Terenowych PTTK. Start: Pomnik J. Piłsudskiego na Placu Litewskim.

Pokaz na Wieży Trynitarskiej



DO ZOBACZENIA Z okazji Narodowego Święta Niepodległości na Wieży Trynitarzkiej w Lublinie rozbłyśnie patriotyczna iluminacja. To okoliczność, aby wspólnie świętować rocznicę odzyskania niepodległości.

Stowarzyszenie Anthill zaprasza na iluminację niepodległościową wyświetlaną na Wieży Trynitarzkiej w Lublinie. Do 11 listopada mapping wyświetlany będzie co 20 minut w godzinach 17-21. Zwiedzający na fasadzie zabytku zobaczą między innymi bohaterów

Mapping na Wieży Trynitarzkiej cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców i turystów. Niepodległościowy pokaz będzie już dziesiątym w kolekcji

FOT. DW/ARCHIWUM

narodowych walczących o niepodległość.

Ta nowoczesna forma edukacji ma ożywić miasto i przybliżyć historię jego mieszkańcom oraz turystom.

– Zauważyliśmy zainteresowanie prezentacją sztuk wizualnych w oparciu o projekcje multimedialne w prze-

strzeni publicznej. Anthill wykonał do tej pory ponad dziesięć projekcji multimedialnych z wykorzystaniem architektury jako ekranu projekcyjnego. Wszystkie spotykały się z dużym odzewem w sieci oraz zainteresowaniem turystów i mieszkańców, którzy celowo wieczorami wybierali się pod Wieżę Trynitarzską, żeby obejrzeć pokaz. Dodatkowo, wykonaliśmy kilka wewnętrznych iluminacji, a niejedną przed nami – mówi Bartosz Niewiadomski, prezes Stowarzyszenia Anthill.

(OPRAC. JS)

Ojczyzna ma

MUZYKA W poniedziałek, 11 listopada o godzinie 18.45 rozpocznie się koncert patriotyczny „Ojczyzna ma”. Gdzie?

W Kościele Rektoratnym pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie, ul. Gabriela Narutowicza 6. W programie

pieśni patriotyczne, w wykonaniu Parafialnej Orkiestry Dętej z Szastraki k. Kraśnika. Wstęp wolny.

To jeden z oj niepodl

11 LISTOPADA Nie piastował ważnych stanowisk, choć dla z... Wystartował za to w wyborach prezydenckich, które przegrał w st... Wiele zrobił w sprawie niepodległości Polski, choć teraz wydaje si... jednej z najbogatszych c...

Katarzyna Nakonieczna

Na początku lat 20. minionego wieku, tzw. Ordynacja Zamoyskich liczyła ok. 190 tys. ha. Maurycy Zamoyski pod koniec I wojny światowej zastawił część tego majątku, aby finansować Komitet Narodowy Polski (KNP) kierowany przez Romana Dmowskiego.

Komitet był rodzajem dyplomatycznego reprezentanta rodzącej się Polski wobec mocarstw Ententy (Francji, Wielkiej Brytanii i Imperium Rosyjskiego). Bez KNP i środków finansowych Zamoyskiego, najprawdopodobniej nie byłaby możliwa aktywna agitacja polityczna w Londynie i Paryżu na rzecz odrodzenia RP po 123 latach niewoli.

Zastawił rodową biżuterię

Zamoyski wcześniej wspierał finansowo także Centralną Agencję Polską (CAP), powstałą w 1915 r. w Lozannie (był to rodzaj PAP – zbierający informacje na temat aktywności Polaków i publikujący biuletyny, broszury, ponadto informacje dotyczące działalności Polaków przekazywano do głównych gazet w Paryżu, Londynie i USA).

Po powstaniu KNP, CAP stała się jego integralną częścią (zasoby prasowe pozostałe po CAP są dzisiaj zdeponowane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, to ogromny zasób wycinków prasowych dotyczących wielu aspektów funkcjonowania Polaków w całej Europie podczas I wojny światowej).

Wsparcie finansowe od hrabiego otrzymał również sam Roman Dmowski. Hrabia często opłacał mu wynajem mieszkania, gdy ten po 1917 r. jeździł do Paryża, czy Londynu. Zastawił także rodową biżuterię, żeby sfinansować powstanie Armii Polskiej we Francji, pod dowództwem gen. Hallera.

Zaangażowany polityk

Po zakończeniu I wojny światowej Maurycy Zamoyski pozostał w Paryżu, gdzie w sierpniu 1919 r. otrzymał



Maurycy Zamoyski

FOT. ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY 1923/DOMENA PUBLICZNA

nominação na Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego RP we Francji. Oznaczało to, że tak jakby został polskim posłem w Paryżu.

– Przeglądałem kiedyś dokumentację dotyczącą tej placówki dyplomatycznej (materiały zdeponowane dzisiaj też w Archiwum Akt Nowych w Warszawie). Zamoyski, wobec trudności finansowych państwa polskiego, sam opłacał swoją działalność, nie korzystał z funduszu dyspozycyjnego. Własne środki przeznaczał na działalność reprezentacyjną, zdarzało się, że opłacał rachunki – mówi prof. Marcin Kruszyński, historyk.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej znowu zastawił majątek, tym razem jego całość, aby doprowadzić do sprowadzenia z Francji sprzętu wojkowego dla polskiej armii walczącej z Armią Czerwoną.

– Śledziłem aktywność Maurycego Zamoyskiego jako szefa MSZ (pierwsze siedem miesięcy 1924 r. sprawował tę funkcję). Zamoyski wprowadził nowy element w relacjach polsko-sowieckich. Uważał, że osiągnięcie normalizacji ze wschodnim sąsiadem jest możliwe, a płaszczyzną do tego będą relacje gospodarcze. Dlatego wspierał wybór

i wysłanie do Moskwy polskiego posła Ludwika Darowskiego, mającego negocjować bilateralny układ handlowy polsko-sowiecki. Zamoyski szybko odszedł, natomiast myśl o traktacie pozostała. Rozmowy na jego temat toczyły się jeszcze na początku 1939 r. – mówi Kruszyński.

Mecenas

Zamoyski był kimś w rodzaju człowieka renesansu, tak został wychowany. Za młodu, w czasie studiów w Stuttgarcie, poznał m.in. Wojciecha Kosaka i Józefa Chelmońskiego. Przed I wojną światową finansował różne przedsięwzięcia Galerii sztuki „Zachęta”, spłacił dług Filharmonii Narodowej, współfinansował postawienie pomnika Chopina w Warszawie. Całe życie interesował się sztuką, dużo wydawał na to środków, zdaniem naszego eksperta czasem przesadnie dużo.

Przed wojną finansował także Polską Macierz Szkolną i wspierał różne towarzystwa dobroczynności, aktywność sportową, szpitale. Szacuje się, że w okresie do 1914 r. roczne wydatki Zamoyskiego na cele społeczne sięgały do 5 proc. dochodów całej ordynacji.

W tym wszystkim starał się dbać o Ordynację, zwłaszcza za młodu, kiedy zostawał XV ordynatem: wybudował cukrownię w Klemensowie, zmodernizował browar w Zwierzynie, postawił kilka cegielni, a na Roztoczu uruchomił kolej wąskotorową.

Brak pańskiego oka wpłynął ostatecznie na kształt Ordynacji i portfel Zamoyskiego. Po 1924 r. w związku ze stanem zdrowia (problemy z sercem), wycofał się z polityki, próbował modernizować ordynację, sprzedał 130 tys. ha ziemi i przeorganizował produkcję. Efekt? W połowie lat 30. XX w. jego zysk przekraczał dwa miliony zł.

Idealny patriot?

– Biorąc pod uwagę wyżej wskazane informacje, Zamoyski (który ostatecznie pokłócił się z Dmowskim pod koniec I wojny światowej) był symbo-

ców polskiej ległości

wolenników monarchii mógł być nawet kandydatem na króla. Marciu z Gabrielem Narutowiczem. Miłośnik sztuki i hojny mecenas. Nieco zapomniany. Historia hrabiego Maurycego Zamoyskiego, osób w tej części Europy



lem realnego zaangażowania elit społecznych w utrzymanie substancji narodowej. Nie przeszedł na usługi zaborców, żył w poczuciu obowiązku wobec kraju i rozumiał znaczenie swej rodziny dla tożsamości państwa. Zwłaszcza, gdy tego państwa jeszcze nie było na mapie.

Nie roztrwoniał majątku, nie prowadził hulaszczego trybu życia, był genetycznie zaszczepiony do sprawy polskiej. Mimo arystokratycznego pochodzenia mógł żyć życiem bon vivanta, nie zdecydował się na coś takiego

– zauważa Marcin Kruszyński.

Dla zwolenników monarchii był nawet kandydatem na króla. Nie mógł jednak wygrać wyborów prezydenckich, mimo wielkiego zaangażowania w odzyskanie niepodległości.

Zdaniem historyka polskie społeczeństwo, zdominowane przez ruch ludowy, socjalistów, po części ruch narodowy, w 90 proc. chłopskie, dalej po doświadczeniach monarchii zaborczych, w żaden sposób nie było gotowe na powrót monarchii lub na prezydenta

Komitet Narodowy Polski w Paryżu 1918. Siedzą od lewej: Maurycy Zamoyski, Roman Dmowski, Erazm Piltz, stoją Stanisław Kozicki, Jan Emanuel Rozwadowski, Konstanty Skirmunt, Franciszek Fronczak, Władysław Sobański, Marian Seyda, Józef Wielowiejski

FOT. DOMENA PUBLICZNA

wywodzącego się ze środowisk arystokratycznych. Ponadto II RP jak powietrza potrzebowała reformy rolnej i rozwiązania problemu niedoboru własności ziemi na wsi (paradoksalnie rzecz rozwiążali dopiero komuniści w 1944 r.). Oczekiwano parcelacji gruntów bez odszkodowania. Zamoyski nie gwarantował takiego rozwiązania.

Człowiek drugiego planu

Zamoyski nie piastował ważnych stanowisk (poza tymże szefem MSZ przez chwilę), zawsze stał na drugim planie, stąd nie utrwalił się jako jeden z ojców polskiej niepodległości. Zafascynowany od początku XX w. Dmowskim, widział siebie jako działacza z cienia. W ciszy finansował wiele rzeczy, nie chcąc pieniędzy zakrzywić przedsięwzięć politycznych Dmowskiego. Dlatego, jego rola nie jest dzisiaj doceniana.

– Tymczasem bez Zamoyskiego, Dmowski nie miałby warunków do tego, żeby funkcjonować w życiu codziennym (zresztą Dmowski zupełnie nie miał głowy do pieniędzy). Dmowski mógł pisać swe manifesty polityczne, ponieważ Zamoyski opiekował się jego codziennością – mówi Marcin Kruszyński. – Zamoyski był rzeczywiście ideowcem, dla którego sprawa polska miała znaczenie naczelne. To wielkie słowa, ale... nie musiał tego robić, bo był bogaty. Przeznaczył pieniądze rodzinne na określony cel, ryzykując wiele.

Być może gdyby nie on, nasza historia mogłaby się potoczyć zupełnie inaczej.

Maurycy Zamoyski herbu Jelita zmarł 5 maja 1939 roku w bliskim mu Klemensowie, przeżywszy 67 lat. Zostawił po sobie syna – Jana Tomasza Zamoyskiego, który był ostatnim ordynatem na Zamościu. Jego wnuk Marcin zapisał się z kolei jako prezydent Zamościa, wojewoda zamojski i przewodniczący Rady Miejskiej Zamościa.

W PRZYGOTOWANIU TEKSTU POMÓGŁ MARCIN KRUSZYŃSKI, POLSKI HISTORYK SPECJALIZUJĄCY SIĘ W HISTORII XX W., DR. HAB., PROFESOR UCZELNI W INSTYTUCIE HISTORII UNIwersYTETU W SIEDLCACH I LOTNICZEJ AKADEMII W OLSZTYNIE. OD 5 WRZEŚNIA 2024 R. DYREKTOR INSTYTUTU HISTORII UNIwersYTETU W SIEDLCACH.

Zamość świętuje odzyskanie niepodległości

11 LISTOPADA Główne obchody w poniedziałek, ale w Zamościu już kilka dni wcześniej planowane są wydarzenia towarzyszące Narodowemu Świętu Niepodległości

Tradycyjnie już oficjalne uroczystości z okazji rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości rozpoczną się od złożenia wiązanek kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego (godz. 10). Zaraz po tym ulicami miasta na Rynek Wielki przejdzie Marsz Niepodległości.

O godz. 11 jest planowana uroczysta sesja Rady Miasta Zamość, której oprawę muzyczną zapewni Chór Ziemi Zamojskiej Contra. Pół godziny później w Katedrze Zamojskiej planowany jest koncert Chóru Sitanianie, a po nim msza za ojczyznę. Następnie (godz. 13.15) patriotyczna manifestacja rozpocznie się na Rynku Wielkim.

Żaś wieczorem (godz. 17) w Zamojskim Domu Kultury odbędzie się koncert Zespołu Pieśni i Tańca Zamojszczyzna.

W ramach tegorocznych obchodów zaplanowano również wydarzenia towarzyszące. To m.in. prezentacja słuchowiska „Skarbnicy skarbu” zrealizowanego z okazji otwarcia wystawy Skarbcza Królewskiego na Zamku Królewskim na Wawelu, które prezentowane 8 listopada (godz. 15) w Zamojskim Centrum Ilustracji BWA w Zamojskiej Akademii Kultury.

W piątek (8 listopada) odbędą się Biegi Listopa-

dowe (Rynek Wielki, godz. 11), a wieczorem (godz. 19) koncert Katarzyny Zawady z Orkiestrą Symfoniczną im. Karola Namysłowskiego (w siedzibie Namysłowiaków).

Natomiast już 14 listopada (godz. 18) w klubie 3 Zamojskiego batalionu zmechanizowanego (ul. Piłsudskiego 36) odbędzie się Koncert Niepodległościowy.

Zapraszając do udziału w obchodach miasto informuje, że w poniedziałek 11 listopada mają być otwarte: Centrum Kultury Filmowej Stylowy, także Muzeum Zamojskie oraz Muzeum Fortyfikacji i broni Arsenal, również obiekty OSiR i ZOO.

AK

Koncertowo i sportowo

PULAWY Turnieje sportowe, rajd rowerowy, biegi – to imprezy towarzyszące tegorocznym, puławskim obchodom Święta Niepodległości. Obok sportowych wydarzeń, planowane są również te kulturalne, w tym koncert pieśni patriotycznych.

W Puławach na 11 listopada zaplanowano szereg wydarzeń związanych z obchodami państwowego święta. Miejskie ulice ozdobią biało-czerwone flagi. Pierwsza z imprez towarzyszących rozpocznie się już w niedzielę. Chodzi o turniej piłki nożnej o puchar prezydenta miasta dla dzieci, który zostanie rozegrany w nowej

sali widowiskowej (godz. 9-15.30).

W poniedziałek o 9-tej rozpocznie się msza z udziałem pocztów sztandarowych w kościele pw. św. Józefa na os. Włostowice, a jednocześnie w nowej hali ruszy turniej siatkarski. Ok. godz. 10 przy pomniku Odzyskania Niepodległości zgromadzą się mieszkańcy Puław oraz przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, którzy wysłuchają okolicznościowego przemówienia prezydenta i złożą kwiaty pod orłem.

Godzinę później, ok. godz. 11, przed starą halą MOSiR przy al. Partyzantów wystartuje Niepodległościowy Rajd

Rowerowy, a równo w południe zaplanowano start XXXIV Ogólnopolskich Biegów Niepodległości. Sportowcy wybiegną na trasę sprzed Pałacu Czartoryskich.

Świętowanie w Puławach zakończy zaplanowany na godz. 16 koncert „Żeby Polska była Polską - drogi do Niepodległej” w sali widowiskowej Domu Chemika. Na scenie ozdobionej biało-czerwonymi barwami wystąpią młodzi uczestnicy przeglądu o tym samym tytule. Obok nich zaprezentuje się ZPiT „Powiśle”, Teatr Retro oraz wokaliści Zbigniewa Jonaka i Mariusza Przybysia. Wstęp wolny.

RS

Bieg, turniej i wykład

BIAŁA PODLASKA Miasto będzie świętować kilka dni. W piątek, 8 listopada, o godzinie 10 w Muzeum Południowego Podlasia będzie można wziąć udział w wykładzie „Lata 20..., lata 30... Biała w XX-leciu międzywojennym”. 10 listopada spod dworca PKP wystartuje Rajd Rowerowy „Biały Szlak Niepodległości 2024”.

11 listopada o godzinie 9 w Białskim Centrum Kultury rozpocznie się turniej szachowy z okazji Dnia Niepodległości. Tego samego dnia o godzinie 10 odprowadzona zostanie msza święta w intencji ojczyzny w kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Później nastąpi przemarsz na plac Wolności. Tutaj zaplanowa-

no złożenie kwiatów i przemówienia.

O godz. 13:30 w parku Radziwiłłowskim zaplanowano Bieg Niepodległości na dystansie 6 km. Żaś o godzinie 15:00 nastąpi uroczyste odsłonięcie muralu Rotmistrza Witolda Pileckiego na ścianie bloku przy ulicy Pileckiego 32.

EB

Marsz i hejnał

CHEŁM Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Chełmie rozpoczną się uroczystą mszą świętą w Sanktuarium Maryjnym na Górze Chełmskiej. Następnie mieszkańcy przemaszerują wspólnie ulicami miasta

na plac Łuczkowski, gdzie zabrzmi hejnał Chełma, a podczas podnoszenia flagi państwowej na maszt: hymn narodowy. Po uroczystym przemówieniu prezydenta miasta i złożeniu kwiatów pod Pomnikiem Niepodległości,

chełmianie będą mogli podziwiać defiladę wojskową. Dzień ten upamiętnią również sportowcy, którzy pobiegą ulicami miasta. A miłośnicy pieśni patriotycznych będą mogli posłuchać ich podczas wieczornego koncertu „Niepodległa”.

Ekspert, koszty i Zielony Ład

GOSPODARKA W ciągu ośmiu miesięcy 2024 roku polscy rolnicy wyeksportowali tylko o 0,5 proc. więcej żywności niż w takim samym okresie poprzedniego roku. Wartość eksportu wyrażona w złotych nawet spadła (o 5,6 proc.) ze względu na umocnienie polskiej waluty do dolara i euro, w którym większość polskiego eksportu jest rozliczana

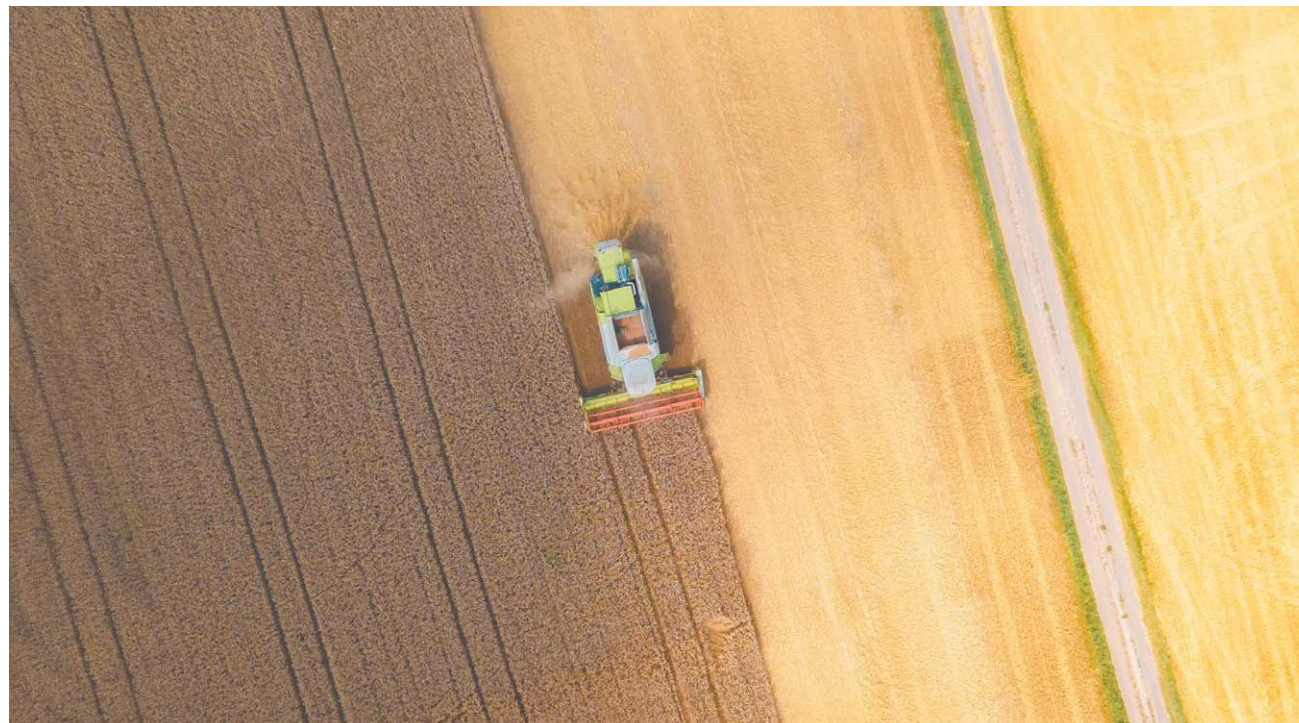
Problemem polskiego rolnictwa są wysokie koszty produkcji spowodowane m.in. wprowadzaniem Europejskiego Zielonego Ładu, koncentracja eksportu na nasyconych rynkach europejskich i brak rozpoznawalnych globalnie marek.

– Z szacunków, które prowadzimy w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, wynika, że wolumen eksportu rolno-spożywczego jest niski. Po pierwszym półroczu ilość sprzedawanych produktów rolno-spożywczych za granicą była tylko o 0,5 proc. wyższa niż rok wcześniej – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes dr hab. Łukasz Ambroziak, prof. Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej-Państwowego Instytutu Badawczego.

Tu wzrosło, tam spadło

Jak informuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, od stycznia do sierpnia 2024 roku łącznie wartość eksportu towarów rolno-spożywczych z Polski wyniosła **34,75 mld euro** (150,1 mld zł) i była wyższa o 0,2 mld euro w stosunku do analogicznego okresu 2023 roku.

To wzrost tylko o 0,6 proc. w ujęciu rocznym, jednak pierwsze osiem miesięcy roku 2023 było pod względem wartości eksportu rekordowe. Pokazuje to zestawienie tegorocznej dynamiki względem lat poprzednich: +13 proc. wobec okresu styczeń–sierpień 2022 roku i +46 proc. wobec okresu styczeń–sierpień 2021 roku. Ten „efekt wysokiej bazy” może tłumaczyć osłabienie dynamiki wzrostu eksportu. Jednocześnie jednak w przeliczeniu na złote rolnicy zarobili mniej. Przed rokiem wartość eksportu przeliczona na polską walutę wynosiła o 7 mld zł więcej. To efekt umocnienia złotego: w tym roku euro kosztuje 4,25–4,38 zł, podczas gdy przez większość 2023 roku nie spadało poniżej 4,40 zł, w I kwartale przebijając nawet 4,70 zł.



Nowe rynki poszukiwane

– To jest niepokojące, bo zwykle ten wolumen, nawet w okresach, kiedy dochodziło do spowolnienia eksportu rolno-spożywczego, był zazwyczaj kilkuprocentowy. Może to wynikać ze strategii konkurencyjności niższą ceną na rynkach zagranicznych. Jeżeli chodzi o polskie produkty rolno-spożywcze i polskich producentów żywności, ta strategia ma nadal duże znaczenie. Wiadomo jednak, że te przewagi cenowe się wyczerpują, bo wzrosły koszty produkcji przemysłu spożywczego poprzez koszty energii, koszty wynagrodzeń. Coraz trudniej jest polskim producentom radzić sobie na rynkach zagranicznych – podkreśla dr hab. Łukasz Ambroziak.

KOWR wskazuje, że wyniki eksportu rolno-spożywczego w okresie pierwszych ośmiu miesięcy 2024 roku były determinowane mniejszymi wpływami ze sprzedaży zagranicznej do największych odbiorców rodzimego eksportu, tj.: do Niemiec, Niemiec, Włoch, Ukrainy i USA.

– Potrzebujemy nowych rynków zbytu produktów rolno-spożywczych, poza rynkiem Unii Europejskiej, który jest dość nasycony i

osiągnięcie tam wyższej dynamiki wzrostu eksportu poszczególnych produktów jest coraz trudniejsze. Dlatego powinniśmy korzystać i koncentrować się na wysiłkach, które pozwolą nam eksportować na inne, pozaunijne rynki zbytu – dodaje prof. Łukasz Ambroziak. – Można chociażby wspomnieć o umowach o wolnym handlu, które zawiera Unia Europejska. One umożliwiają bardziej korzystny dostęp do rynków tych krajów i zwiększenie eksportu. Jednak problemem nadal jest to, że w polskim eksporcie dużą część stanowią półprodukty i produkty niskoprzetworzone, gdzie trudno o inną strategię konkurencyjności niż niższą ceną produktów. Polska też nie posiada tak znanych marek jak producenci w innych krajach Unii Europejskiej, we Włoszech czy Francji, dlatego też trudniej te produkty reklamować i trudniej o ich zbytny na innych odległych rynkach.

Tytoń i drób

Udział rynku Unii Europejskiej w polskim eksporcie wyniósł 73 proc.

Największe przychody z eksportu do UE w pierwszych ośmiu miesiącach br. uzyskało ze

sprzedaży do Niemiec (8,8 mld euro, o 1 proc. mniej w stosunku do analogicznego okresu 2023 roku), Francji (2,1 mld euro, wzrost o 2 proc. r/r),

Niderlandów (blisko 2 mld euro, spadek o 7 proc.), Włoch (1,7 mld euro, spadek o 2 proc.) i Czech (1,6 mld euro, wzrost o 3 proc.). Do krajów UE wywożono głównie tytoń i wyroby tytońowe, mięso drobiowe oraz wołowe, ryby i ich przetwory, produkty mleczne, pieczywo i wyroby piekarnicze, karmę dla zwierząt domowych, a także czekoladę i wyroby czekoladowe.

Do krajów pozaunijnych (tzw. krajów trzecich) wyeksportowano produkty rolno-spożywcze o wartości 9,2 mld euro (39,9 mld zł), co oznaczało wzrost wartości eksportu o 1 proc. Największymi odbiorcami polskiego eksportu spoza UE były Wielka Brytania, Ukraina (tu jednak odnotowano spadek o 16 proc.), Stany Zjednoczone (spadek o 11 proc.), Turcja (wzrost o 35 proc.), a w dalszej kolejności: Szwajcaria (wzrost o 52 proc.), Izrael oraz Algieria.

Zielony Ład

– Polscy producenci stoją przed wieloma wyzwaniami, jeśli chodzi o rozwój sektora rolno-spożywczego. Jednym z nich jest integracja Ukrainy z jednolitym rynkiem europejskim i to, że Ukraina w odniesieniu do prawie wszystkich produktów ma bezcłowy dostęp do unijnego rynku, a ukraińskie produkty często nie muszą spełniać szeregu norm, które muszą być spełnione podczas produkcji w Unii Europejskiej – wskazuje ekspert Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. – Mowa tutaj chociażby o różnego rodzaju środkach ochrony roślin, których nie można stosować w Unii Europejskiej, a ukraińscy producenci mogą je stosować.

Dużym wyzwaniem dla producentów w kolejnych latach mogą być także wymogi wynikające z wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu.

– Bez względu na to, w jakim charakterze i w jakiej formie Europejski Zielony Ład będzie implementowany w polityce rolnej Unii Europejskiej, na pewno dążenie do bardziej zrównoważonej produkcji będzie wyzwaniem dla sektora rolno-spożywczego wielu krajów – kończy Łukasz Ambroziak.

NEWSERIA BIZNES

Ja

WYBORY Donald T

Artur Siekaczynski

„To jest zwycięstwo, którego nasz kraj nigdy dotąd nie widział. Chciałbym podziękować Amerykanom za to, że zostałem wybrany na waszego prezydenta. Będę walczyć o was, wasze rodziny, waszą przyszłość” – mówił nowo wybrany prezydent Stanów Zjednoczonych tuż po ogłoszeniu pierwszych wyników.

W tym fragmencie swojej wypowiedzi Trump ma akurat rację. Były to wybory pod wieloma względami niecodzienne, wyjątkowe. Niezależnie od tego kto wygrałby wyścig o fotel prezydenta USA, wynik gwarantował sytuację, jakiej Ameryka nie pamięta. Gdyby wygrała Kamala Harris, zostałaby pierwszą kobietą prezydentem w USA. Wygrał Trump i to on powróci do Białego Domu po czterech latach nieobecności. Ostatni raz taka sytuacja miała miejsce... w XIX wieku: w 1893 roku, kiedy to Grover Cleveland po przegranej reelekcji w 1889 roku pożegnał się na cztery lata z gabinetem i powrócił do niego po kolejnych wyborach.

Kolejny raz Donald Trump okazał się być niedoceniony. W sondażach wieszczono mu niewielką, ale jednak porażkę. Rzeczywistość przyniosła jednak wynik, którego nawet najzgorzalsi fani Partii Republikańskiej się nie spodziewali. Demokraci zostali przez partię „czerwonych” zdominowani. Trump przekonał do siebie niemal wszystkie stany wahające się (swing states), od których z reguły zależą wyniki wyborów. Są to te stany, w których każdy głos może przechylić szalę zwycięstwa na stronę jednego z kandydatów.

Trump odniósł zwycięstwo w kilku kluczowych stanach wahających się:

- Georgia
- Karolina Północna

Kim prezydentem będzie teraz Donald Trump?

Trump, 45. prezydent Stanów Zjednoczonych powróci do wcześniej zajmowanego gabinetu, by zostać 47. prezydentem



- Pensylwania
- Wisconsin
- Michigan

To dało mu przewagę nad Harris w głosach elektorskich. Przypomnijmy, że aby zostać prezydentem USA trzeba mieć za sobą minimum 270 głosów elektorskich. Każdy ze stanów dysponuje pewną ich pulą. Stąd tak ważne są zawsze wspomniane stany. Kiedy w czwartek zamknęliśmy to wydanie naszej gazety, Donald Trump tych głosów zebrał już 295. Jego kontrkandydatka miała ich 226. Do zliczenia pełni głosów brakowało wyników ze stanów Nevada oraz Arizona. Te jednak również głosowały na kandydata Republikańskiego. Trump zwyciężył więc wybory z liczbą 312 głosów elektorskich.

Trump zwyciężył również w tzw. popular vote, czyli bezpośredniej ilości oddanych głosów. Bez pełni wyników z dwóch wspomnianych wcześniej stanów, są to wyniki na poziomie 72 mln oddanych głosów na Trumpa i 67 mln na Harris. Warto zauważyć, że kiedy nowy prezydent swój urząd obejmował poraz pierwszy wygrywając z Hillary Clinton, przegrał głosowanie popular votes.

Donald Trump w czasie swojej drugiej kadencji bę-

dzie mieć władzę niczym nieskrępowaną i nieograniczoną. Republikanie zgarnęli bowiem wyborczego hat-trika. W trakcie wyborów w USA wybiera się nie tylko prezydenta, ale również 34 senatorów (1/3 składu Senatu) oraz Izbę Reprezentantów (wybierano wszystkich 435 członków Izby). W obydwu przypadkach to Republikanie uzyskali większość nad Demokratami, a co za tym idzie partia ta będzie miała pełnię władzy w Stanach Zjednoczonych.

Oficjalne zatwierdzenie wyników przez Kongres nastąpi 6 stycznia 2025 roku. Zaprzysiężenie Donalda Trumpa na 47. prezydenta Stanów Zjednoczonych odbędzie się 20 stycznia 2025.

• **Zwycięstwo Trumpa oznacza znaczące zmiany w polityce wewnętrznej i zagranicznej USA w porównaniu do poprzedniej administracji. Jakże? O tym rozmawiamy z prof. Markiem Pietrasiem z UMCS. Co wybór Trumpa oznacza dla samych Stanów Zjednoczonych, a co oznacza to dla Europy?**

– Z tym oficjalnie to jeszcze może zaznaczymy, że przed nami głosowanie elektorów 16 grudnia i później 6 stycz-

nia zatwierdzenie, niejako legalizacja tych wyborów przez Kongres. Ale nie powinno być niespodzianek z wyborem Donalda Trumpa na 47. prezydenta Stanów Zjednoczonych. Biorąc pod uwagę po pierwsze pozycję międzynarodową Stanów Zjednoczonych, a po drugie pragnienia prezydenta Stanów Zjednoczonych ten wybór jest istotny dla całego świata. I cały świat sobie dzisiaj zadaje pytanie: jak Stany Zjednoczone w okresie prezydentury Donalda Trumpa będą funkcjonowały. To pytanie ma wiele kontekstów, jeżeli chodzi o jego zasadność. Po pierwsze Donald Trump został wybrany na drugą kadencję. Przegrał po pierwszej. Był prezydentem budzącym emocje, kontrowersje, obawy świata. W związku z tym jest pytanie o to, co zrozumiał, czego się nauczył, jakie wyciągnął wnioski.

• **Jakim prezydentem może być ten nowy, bardziej doświadczony Donald Trump?**

– To jest dobre pytanie. Myślę, że zadaje je sobie bardzo wielu. Ja myślę, że w swoich decyzjach i działaniach będzie bardziej umiarkowany, bardziej stonowany, bardziej zrównoważony, ponieważ problem reelekcji w jego

przypadku już nie będzie istniał. To mogłoby zachęcać do pewnego radykalizmu działań, ale świat nie zachęca do tego.

Dzisiaj Stany Zjednoczone stoją przed ważnymi decyzjami dotyczącymi przede wszystkim wojna na Ukrainie, po drugie rozwiązywanie problemu globalnego, który dotyka również Stany Zjednoczone, czyli problem uchodźców.

Problem zmian klimatu, a tutaj Donald Trump miał bardzo ekstremalny stosunek. Pamiętamy: Amerykanie głosowali za wyraźną zmianą stylu przywództwa, myślenia o rozwiązywaniu problemów przede wszystkim pod kątem problemów wewnętrznych. Zawsze problemy wewnętrzne – to jest gospodarka, ale tutaj była też dyskusja o demokracji, o aborcji, o migracji – i to właściwie te cztery problemy warunkowały wybór Amerykanów, najwyraźniej zaniepokojonych, że coś niedobrego dzieje się z ich krajem. Nie mających poczucia wielkości Ameryki, tego amerykańskie-

go snu. Mobilizacja wyborców, która miała miejsce (a jeszcze dwa tygodnie temu to Kamala Harris prowadziła, także w sporej części tych tzw. stanów wahających się), nałożyła się na wzrost poparcia dla Donalda Trumpa i mamy taki wynik.

• **Donald Trump mocno krytykował NATO. Jakże to może mieć przełożenie na sytuację na Ukrainie oraz w NATO?**

– Jeśli chodzi o sojusz północnoatlantycki, Donald Trump był zwolennikiem tego, że Europa ma brać większą odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo. Powiem szczerze: ja do nadmiernej fanowskiej wiary w Donalda Trumpa, jako człowieka środowiska akademickiego, nigdy nie należałem z oczywistych względów, natomiast tu się z nim zgadzam. Europa musi wziąć większą odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo. Sądzę, że Donald Trump będzie to bardzo mocno egzekwował.

Jeżeli chodzi o Ukrainę – to dla nas jest kluczowa sprawa – pojawia się pytanie bardzo istotne. Jak ten konflikt Donald Trump chce rozwiązać? Jego wcześniejsze wypowiedzi niepokoiły Ukraińców i myślę, że z dużym niepokojem i dyplomatycznym stonowaniem oczywiście, komentowany jest na Ukrainie wybór Donalda Trumpa. Trump mówi, „problem rozwiążę w ciągu jednego dnia”. Jak można rozwiązać złożoność tej sytuacji w ciągu jednego dnia bez osłabienia pozycji negocjacyjnej Ukrainy i bez domagania się od Ukrainy ustępstw na rzecz Rosji, Putina? To jest w interesie Rosji, to osłabia bezpieczeństwo euroatlantyckie i to są elementy niepokojące Ukraińców. Wojna nie jest w inte-

resie Stanów Zjednoczonych, bo ona ekonomicznie eksploatuje Stany Zjednoczone i osłabia gospodarkę.

• **Czy Donald Trump będzie chciał kontynuować pomoc dla Ukrainy?**

– To jest kolejne ważne pytanie, od którego zależy perspektywa przetrwania Ukrainy i naprawdę bezpieczeństwa euroatlantyckiego. Co zrobi Donald Trump z Chinami? Zapowiada wzmocnienie wojny ekonomicznej, tzn. ograniczenie dostępu chińskich produktów na rynek amerykański.

• **Na razie dolar idzie w górę, a giełdy reagują pozytywnie. To oznacza, że Amerykanie są właśnie pozytywnie nastawieni?**

– Zdecydowanie tak. Wyrazili zaufanie Donaldowi Trumpowi, wierą w to, że on uzdrowi gospodarkę. W sondażach w czasie kampanii zadawano pytanie, jakie priorytety mają wyborcy jeżeli chodzi o najważniejsze sprawy. Z tych sondaży wynikało, co mnie trochę zaskoczyło, że największa grupa wskazywała stan demokracji, następnie gospodarkę, kwestie aborcji i na czwartym miejscu kwestia migracji. Demokracja, aborcja to nośne hasła Demokratów i Kamali Harris. Gospodarka i migracja to nośne hasła Donalda Trumpa. Myślę, że w kontekście tych sondaży mieliśmy do czynienia z bardzo wyraźnym niedoszacowaniem po raz kolejny Donalda Trumpa. Nie stan demokracji, a stan gospodarki i kwestia presji migracyjnej zapewnienie, że on będzie wyrzucał nielegalnych imigrantów, myślę, że dla wielu wyborców było czynnikiem istotnym.

CAŁA ROZMOWA Z PROF. MARKIEM PIETRASIEM NA NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ ORAZ NASZYM KANALE YOUTUBE



Zostań świętym Mikołajem i podaruj radość seniorom

WSPARCIE Listopad to czas, gdy powoli przygotowujemy się do świąt i kupujemy prezenty. Wybierając podarunki dla najbliższych warto pamiętać także o tych, którzy są samotni

Ismena Cieśla

Podczas gdy my cieszymy się ze świątecznych prezentów, mieszkańcy Domów Pomocy Społecznej mają przyziemne marzenia, takie jak ciepły koc czy kosmetyki do codziennej higieny.

Fundacja Strefa Dorastania już po raz piąty organizuje akcję „List do świętego Mikołaja w lubelskich DPS-ach”. Inicjatywa stworzenia takiego wydarzenia nadeszła w czasach pandemii covid-19, gdy wolontariusze nie mogli odwiedzać podopiecznych DPS-ów.

Pamiętaj o nich

– Akcja ma na celu pokazać niepodiecznym domów pomocy społecznej na terenie całego województwa lubelskiego, że ludzie o nich pamiętają i że gdzieś ta samotność osób starszych nie jest obojętna w dzisiejszych czasach – mówi Aleksandra Borzęcka, prezes fundacji Strefa Dorastania.

Pierwotnie organizacją zajmowała się „skrzyknięta” grupa ludzi, a od dwóch lat organizacją zajmuje się lubelska fundacja.

– Podopieczni naszej fundacji razem z nami przygotowują plakaty informujące o akcji, rozwieszają je, przygotowują własnoręcznie wykonane kartki świąteczne, które trafiają do prezentów, a także jeżdżą razem z nami wręczać prezenty – dodaje Borzęcka.

W akcję angażują się także szkoły i przedszkola z terenów województwa lubelskiego. W swoich placówkach organizują zbiórki darów na akcję, a potem przekazują je do fundacji, która z podarowanych rzeczy tworzy prezenty dla podopiecznych.

Wystarczy drobiazg

Już od pierwszej edycji akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem, zarówno ze strony darczyńców jak i obdarowywanych. Każdy w przygotowanie paczki wkłada cząstkę siebie, a na twarzach podopiecznych domów pomocy społecznej pojawia się uśmiech.

Potrzeby są prozaiczne.

Czasami jest to ciepły koc, poduszka, kubek, słodycze,



FOT. NADESKANE



puzzle albo kosmetyki do codziennej higieny.

– Przede wszystkim prosimy by były to rzeczy nowe, a nie używane. Zdarzają się jeszcze niestety sytuacje, że ludzie przynoszą to, co im w domach zalega – mówi Borzęcka.

Jednak takie sytuacje są jednostkowe. W większości przypadków mieszkańcy nie tylko Lublina, ale całej Lubelszczyzny otwierają swoje



tworzyć prezenty uniwersalne, które na pewno ucieszą każdego, a w tych mniejszych placówkach trochę bardziej spersonalizowane – tłumaczy Aleksandra Borzęcka.

1100 paczek

Akcja z roku na rok się rozrasta i dzięki coraz większemu zainteresowaniu można pomóc większej liczbie osób. W 2023 roku do podopiecznych domów pomocy społecznej w całym województwie lubelskim trafiło 1407 paczek.

Tegoroczna akcja już się rozpoczęła i fundacja planuje przygotować paczki dla 1100 podopiecznych z:

- DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ BETANIA W LUBLINIE
- DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ PRZY UL. KOSMONAUTÓW W LUBLINIE
- DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ PRZY UL. GŁOWACKIEGO W LUBLINIE
- DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ PRZY UL. ARCHIDIAKOŃSKIEJ W LUBLINIE
- BRACTWO ŚW. BRATA ALBERTA
- SCHRONISKA DLA BEZDOMNYCH MĘŻCZYZN
- DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W RÓŻANCE
- DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W OSTROWIE LUBELSKIM
- DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W JADWINOWIE
- DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W LUBARTOWIE
- DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W KRZESIMOWIE
- DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W MATCZYNI

Chcę pomóc: gdzie się zgłosić?

Gotowe paczki, albo rzeczy dzięki którym można będzie stworzyć paczkę przynosić można do restauracji Ansaldo przy ulicy Krańcowej 107A, trzech siedzib fundacji – przy ul. Długiej 88, Łęczyńskiej 23, i Kunickiego 3. Na facebooku jest także otwarta grupa List do Św. Mikołaja DPS Lublin - edycja 2024, na której na bieżąco możemy dowiedzieć się jakie rzeczy są jeszcze potrzebne oraz zgłosić swój udział w akcji lub potrzebę zabrania darów, jeśli nie mamy możliwości przewiezienia rzeczy.

serca bardzo szeroko i dorzucają się do tworzenia paczek lub robią je samodzielnie.

Zdarza się, że seniorzy sami piszą listy do świętego Mikołaja, ale też pracownicy DPS-ów zgłaszają potrzeby podopiecznych.

– Przez cały rok jesteśmy w kontakcie z domami pomocy społecznej na Lubelszczyźnie i stopniowo zbieramy informacje o potrzebach podopiecznych. Staramy się

Trochę zapomniana, ale wciąż groźna

CHOROBA ZAKAŻNA Dwa lata temu było 295 przypadków. Rok temu 322, a tylko w pierwszych trzech kwartałach tego roku już 233. Czy istnieje zagrożenie epidemiologiczne? Jak objawia się gruźlica i w jaki sposób można się uchronić? Odpowiada lek. med. Ewa Gocek, specjalistka od leczenia gruźlicy i mykobakteriozy z Samodzielnego Publicznego Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej

• Jaką chorobą jest gruźlica?

– Można powiedzieć, że gruźlica to trochę zapomniana, ale nadal aktualny problem zdrowotny. To choroba zakaźna wywołana prątkami gruźlicy. Przenosi się zwykle drogą kropelkową poprzez bliski kontakt z osobą, która w czasie mówienia czy kaszlu wydziela drobne cząstki wydzieliny zawierające bakterie. Choroba najczęściej atakuje płuca.

• Jakie występują objawy i w jaki sposób leczy się tę chorobę?

– *Objawy zachorowania na gruźlicę zwykle są podstępne i mało charakterystyczne. Często są mylone z innymi chorobami.*

Najczęściej są to kaszel, krwiotłucie, poty, zwiększona ciepłota, utrata masy ciała, postępujące osłabienie, duszność, pogorszenie tolerancji wysiłku. Szczególnie trudna do rozpoznania jest gruźlica pozapłucna, stanowiąca kilka procent wszystkich przypadków.

Ryzyko zachorowania na gruźlicę jest większe u osób z obniżoną odpornością, obciążonych schorzeniami takimi jak cukrzyca, nowotwory, schyłkowe postaci niewydolności nerek oraz przyjmujących leki obniżające odporność. Do czynników ryzyka rozwoju choroby zaliczamy też niedożywienie i podeszły wiek. Szczególną grupą wysokiego ryzyka zachorowania na gruźlicę są osoby uzależnione od alkoholu, narkotyków, bezdomni, osoby przebywające w skupiskach takich jak zakłady karne, domy pomocy społecznej, noclegownie, także imigranci z krajów o wysokiej zachorowalności.

W przeszłości, w Polsce, gruźlica była chorobą, która stanowiła ogromny problem społeczny.

Obecnie dzięki postępowi medycyny, w tym szczepień, szybkiej diagnostyki i po-

dawania właściwych leków, jej występowanie znacznie zmalało. Samo leczenie trwa około 6 miesięcy, początkowo w warunkach szpitalnych, zapewniających izolację i właściwy nadzór medyczny. Terapia następnie jest kontynuowana w warunkach ambulatoryjnych, pod kontrolą Poradni Gruźlicy i Chorób Płuc.

• Czy często zdarza się ciężki przebieg gruźlicy?

– Obecnie ciężkie postaci gruźlicy takie jak serowate zapalenie płuc czy gruźlica prosówkowa występują rzadko, a gruźlicze zapalenie opon mózgowych bardzo rzadko. W takich przypadkach niezwykle ważna jest właściwa diagnostyka i szybkie włączenie leczenia u pacjentów z podejrzeniem ciężkiej postaci gruźlicy.

Niepowodzenia leczenia dotyczą skrajnie ciężkich i zaawansowanych przypadków, w których pacjenci samowolnie przerywają kurację, co może skutkować wytworzeniem się oporności na podstawowe leki.

• Czy to choroba, o której nie powinno się zapominać?

– Gruźlica towarzyszy nam od czasów starożytnych. Zachowane szczątki ludzkie, na przykład mumie egipskie, szkielety pochodzące z Chin i starożytnego Rzymu, noszą typowe ślady wskazujące na zaawansowaną postać choroby. Wraz z nastaniem wczesnej ery przemysłowej, duża liczba osób żyjąc w trudnych warunkach mieszkaniowych, doznała niedożywienia i biedy. W XVIII i XIX wieku gruźlica zbierała obfite żniwo stając się jedną z najczęstszych przyczyn zgonów. Przełomem w poznaniu tej choroby było odkrycie bakterii wywołującej to schorzenie – prątka gruźlicy przez Roberta Kocha w 1882 roku. Następnym krokiem milowym było opracowanie szczepionki BCG przeciw gruźlicy, która jest obowiązkowa w Polsce od 1955 roku. Największą korzyścią ze szczepienia jest znaczna redukcja ryzyka najcięższych



postaci gruźlicy oraz zapobieganie zachorowaniom u dzieci. Szczepionki tej nie stosujemy u dorosłych.

Według Światowej Organizacji Zdrowia ok. 25 proc. światowej populacji jest zakażonych prątkami gruźlicy.

W ogromnej większości zakażenie pozostaje utajone, bezobjawowe. Ryzyko rozwoju aktywnej choroby jest największe w ciągu 2 lat od zakażenia, ale zagrożenie pozostaje przez całe życie.

• Czy widoczny jest wzrost zachorowań?

Na świecie liczba chorych na gruźlicę w 2022 roku wynosiła ok. 10,6 mln osób

FOT. PEXELS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

– Na świecie liczba chorych na gruźlicę w 2022 roku wynosiła ok. 10,6 mln osób, głównie w Indiach, Indonezji, Chinach, Filipinach, Kongu, Nigerii. Pamiętać należy, że gruźlica nadal była drugą, najczęstszą przyczyną zgonów na świecie z powodu pojedynczego czynnika zakaźnego, zaraz po COVID-19 i spowodowała prawie dwa

razy więcej zgonów niż HIV/AIDS.

Jeśli chodzi o nasz kraj, to niestety choroba występuje znacznie częściej niż w Europie Zachodniej. W ubiegłym roku w Polsce zachorowało na gruźlicę 4231 osób, z kolei gruźlicę wielolekooporną wykryto u 89 osób.

• Czy do państwa szpitala regularnie trafiają osoby z gruźlicą?

– Do naszego szpitala od wielu lat są kierowani pacjenci chorzy na gruźlicę płuc lub innych narządów, wymagający leczenia specjalistycznego i izolacji. Często są to przypadki bardzo zaawan-

sowane, ze współistnieniem innych poważnych schorzeń. Do Poniatowej trafiają także osoby w podeszłym wieku, bezdomne, mające problem z alkoholem, u których leczenie jest utrudnione z powodu nietolerancji leków.

Nasz szpital posiada Oddział Gruźlicy wyposażony w 35 łóżek. Sale chorych zapewniają warunki izolacji wymagane dla takich przypadków. Do dyspozycji pacjentów pozostaje kompetentny personel, w tym psycholog i dietetyk. Prowadzimy również zajęcia z rehabilitacji oddechowej i ogólnoustrojowej. W trudnych sytuacjach społecznych, dotyczących naszych pacjentów, świadczymy pomoc w nawiązaniu kontaktów z pracownikami opieki społecznej, schronisk dla bezdomnych czy DPS.

• Jak uchronić się przed zachorowaniem?

– Najbardziej skuteczną metodą zapobiegania gruźlicy jest szybka diagnostyka i skuteczne leczenie. Osoby, które miały kontakt z chorymi na gruźlicę powinny zgłosić się do lekarza w celu przeprowadzenia stosownych badań i pozostawać pod kontrolą lekarską.

• Czy istnieje ryzyko globalnego zwiększenia zachorowań?

– Ryzyko globalnego wzrostu zachorowań jest związane z migracją osób z krajów o wysokich wskaźnikach zachorowalności i niskim statusie ekonomicznym, szerzeniem się zakażeń HIV oraz narastaniem problemu lekooporności prątków gruźlicy. Nie bez znaczenia pozostaje negatywny wpływ pandemii COVID-19 na programy walki z gruźlicą.

Reasumując, gruźlica nie została wyeliminowana, nieleczone nadal stanowi istotne zagrożenie zdrowotne, pozostając przyczyną chorobowości, a nawet śmierci. Nie można o niej zapominać. Powszecne szczepienia, wczesna diagnostyka i skuteczne leczenie pozostają kluczowe w walce z rozprzestrzenianiem się tej choroby.

MPD, badania i komórki macierzyste

MEDYCYNĄ Rozmowa z prof. dr hab. n. med. Magdaleną Chrościńską-Krawczyk, konsultantem wojewódzkim w dziedzinie neurologii dziecięcej w województwie lubelskim, kierownikiem Kliniki Neurologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie

• Czym jest mózgowe porażenie dziecięce?

– Mózgowe porażenie dziecięce (MPD) to zespół zaburzeń ruchu i postawy, które wynikają z uszkodzenia mózgu w okresie życia płodowego, w trakcie porodu lub bezpośrednio po nim. Jest to zaburzenie niepostępujące, ale zmieniające się w czasie. Najczęściej jego przyczyną jest wcześniactwo bądź też niedotlenienie okołoporodowe.

Zaburzenie to dotyka około 2-3 na 1000 urodzonych noworodków.

• Jakie są długofalowe następstwa mózgowego porażenia dziecięcego?

– Jest to uzależnione, oczywiście, od postaci MPD, z jaką mamy do czynienia. Główną konsekwencją są zaburzenia rozwoju funkcji ruchowych. Bardzo często są to dzieci, które nie poruszają się samodzielnie, korzystają z wózków inwalidzkich, kul, balkoników lub ortez.

Mogą to być również dzieci, które co prawda chodzą i funkcjonują samodzielnie, niemniej jednak wzorzec ich chodu pozostaje zaburzony.

Konsekwencją mózgowego porażenia dziecięcego są również zaburzenia towarzyszące: niepełnosprawność intelektualna, padaczka, zaburzenia rozwoju mowy, słuchu, zachowania. Mamy więc tutaj do czynienia z pacjentem z szeroko pojętą niepełnosprawnością.

• Jakie są rokowania?

– Nie są one najlepsze, aczkolwiek to również zależy od tego, do jak dużego uszkodzenia mózgu doszło u konkretnego pacjenta. Dlatego właśnie u pacjentów z mózgowym porażeniem dziecięcym tak ważna jest wczesna interwencja, czyli wczesne rozpoczęcie rehabilitacji. Co prawda, nie pozwala ona wyleczyć pacjenta z mózgowego porażenia dziecięcego, natomiast poprawia jego samodzielność czy funkcjonowanie w życiu codziennym.

• Wczesne rozpoznanie ma znaczenie?

– Jak najbardziej. Właśnie dlatego mówimy o grupach ryzyka. Wszystkie noworodki, które urodziły się przedwcześnie, z niedotlenieniem okołoporodowym, z hipotrofią wewnątrzmaciczną



czy z wrodzonymi wadami genetycznymi powinny być jak najwcześniej objęte opieką neurologiczną. Jeżeli neurolog zauważy pewne dysfunkcje, powinniśmy jak najszybciej rozpocząć rehabilitację. Ważne jest również wykonywanie badań diagnostycznych, jak na przykład neuroobrazowanie ośrodkowego układu nerwowego, żeby ocenić jak rozległe zašły w nim zmiany.

• Czy komórki macierzyste mogą wspomóc terapię dzieci z MPD?

– Przede wszystkim podkreślmy, że komórki macierzyste absolutnie nie są panaceum ani lekiem na mózgowe porażenie dziecięce i nikogo nie są w stanie wyleczyć. Natomiast na pewno

mogą pomóc w poprawie jakości życia dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym.

Są badania pokazujące, że zastosowanie komórek macierzystych z autologicznej krwi pępowinowej lub me-

zenchymalnych komórek macierzystych ze sznura pępowinowego, z prowadzoną równocześnie intensywną rehabilitacją, pozwala na poprawę funkcjonowania i jakości życia pacjentów z mózgowym porażeniem dziecięcym. Takie badania prowadzone były przez zespoły amerykańskie i australijskie, a w tym momencie prowadzone są również w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie.

• Na czym polega projekt z wykorzystaniem komórek macierzystych prowadzony w USZD?

– Projekt polega na podaniach mezenchymalnych komórek macierzystych ze sznurów pępowinowych od dawców niespokrewnionych pacjentom z wybranymi chorobami ośrodkowego układu nerwowego, takimi jak mózgowe porażenie dziecięce, całościowe zaburzenia rozwoju czy leukodystrofia. Dzieje się to, oczywiście, po uzyskaniu zgody Komisji Bioetycznej. Prowadzimy także projekt wykorzystania własnej krwi pępowinowej u dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym.

• Jakie wyniki otrzymano do tej pory?

– Wstępne wyniki zawarto w pracy naukowej, którą opublikowaliśmy w ubiegłym roku. Wynika z nich, że zastosowanie mezenchymalnych komórek macierzystych u pacjentów z mózgowym porażeniem dziecięcym przynosi poprawę funkcjonowania w określanych skalach funkcjonalnych u około 60 proc. badanych przez nas dzieci. Oczywiście, u różnych pacjentów zmiany w funkcjonowaniu są odmienne. Najważniejszy jest fakt, że osiągamy lepsze efekty, gdy terapię stosujemy wcześniej i u młodszych pacjentów.

• Jakie to efekty?

– U niektórych poprawiły się funkcje ruchowe, ale u większości poprawiły się przede wszystkim funkcje poznawcze: koncentracja uwagi, mowa, skupienie, kontakt z otoczeniem, jeżeli tego kontaktu nie było lub jest słaby. To wszystko przynosi poprawę w terapii prowadzonej przez fizjoterapeutów, co w konsekwencji przekłada się na ogólne funkcjonowanie pacjentów.

STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZE DLA ZDROWIA, OPRAC. KAZ

Badania za darmo. I blisko

W TRASIE Mammografia pozwala na wczesne wykrycie zmiany w piersiach, a to daje szansę na skuteczniejsze leczenie i szybszy powrót do zdrowia. Badanie można zrobić bezpłatnie i blisko domu. Dobrą sposobnością jest mammobus, czyli mobilny gabinet, który stale jeździ po naszym województwie. Aby skorzystać z badania, należy zarejestrować się pod podanym numerem.

Harmonogram najbliższych postojów mammobusa:

• Powiat chełmski:

12.11: Wojsławice, Rynek 20A, na parkingu przy Synagodze, w godz. 8-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

13.11: Ruda-Huta, Stanisława Wójtowicza 9, przy Szkole Podstawowej, w godz. 8:30-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

• Powiat hrubieszowski:

13.11: Werbkowice, Zamojska 1, przy Urzędzie Gminy,

w godz. 9-14, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

14.11: Hrubieszów, 3 Maja 7, przy Hrubieszowskim Domu Kultury, w godz. 9-14, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

Powiat krasnostawski:

12.11: Fajslawice, Fajslawice 107, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-16, nr tel.: 58 666 24 44

• Powiat kraśnicki:

13.11: Wilkołaz Pierwszy, Wilkołaz Pierwszy 9, na parkingu przy Stadionie, w godz. 13-16, nr tel.: 58 666 24 44

• Powiat lubartowski:

12.11: Lubartów, Lubelska 102, przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

12.11: Serniki, Serniki 1A, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-11:30, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

13.11: Stary Uścimów, Stary Uścimów 41, przy Stadionie, w godz. 9-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

14.11: Lubartów, Lubelska 102, przy Kauflandzie, w godz. 9-16, nr tel.: 58 666 24 44

• Powiat lubelski:

12.11: Niemce, Różana 10, przy OSP, w godz. 13-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

13.11: Krzczonów, Spokojna 7, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-12, nr tel.: 58 666 24 44

14.11: Bychawa, Piłsudskiego 27, przy SP ZOZ, w godz. 9-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

14.11: Lublin, Droga Męczenników Majdanka 16, przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

15.11: Bełżyce, Tysiąclecia 26, przy Miejskim Domu Kultury, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

15.11: Strzyżewice, Strzyżewice 109, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

• Powiat łęczyński:

13.11: Cyców, Cyców 42, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-13, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

13.11: Łęčna, Aleja Jana Pawła II 99, przy CH Wamex, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

14.11: Puchaczów, Lubelska 22, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• Powiat łukowski:

15.11: Wojcieszków, Kościelna 38, przy Urzędzie Gminy, w godz. 13-16, nr tel.: 58 666 24 44

• Powiat opolski:

15.11: Poniatowa, Młodzieżowa 2, przy Urzędzie Miejskim, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• Powiat radzyński:

12.11: Czemierniki, Zamkowa 9, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-14, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

12.11: Radzyń Podlaski, Wisznicka 111, przy SPZOZ, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

14.11: Borki, Wojska Polskiego 19, na parkingu obok Urzędu, w godz. 8-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

15.11: Czemierniki, Zamkowa 9, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-12, nr tel.: 58 666 24 44

• Powiat świdnicki:

15.11: Trawniki, Trawniki 604, przed Gminnym Ośrodkiem Kultury, w godz. 9-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

• Powiat tomaszowski:

14.11: Tyszowce, 3 Maja 36, przy Centrum Kultury, w godz. 13-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

15.11: Tomaszów Lubelski, Sportowa 8, przy pływalni OSIR Tomasovia, w godz. 9-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

• Powiat włodawski:

13.11: Włodawa, Aleja Józefa Piłsudskiego 41, przy Urzędzie Miasta, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

14.11: Włodawa, Aleja Józefa Piłsudskiego 41, przy Urzędzie Miasta, w godz. 9-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

• Powiat zamojski:

12.11: Zamość, Jadwigi 8, przy Ośrodku Sportu i Rekreacji, w godz. 10-14, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

13.11: Zamość, Jadwigi 8, przy Ośrodku Sportu i Rekreacji, w godz. 9-14, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

14.11: Sitno, Sitno 73, za Urzędem Gminy, w godz. 9-11:30, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

15.11: Zwierzyniec, Słowackiego 3, przy Centrum Kultury i Bibliotece, w godz. 9-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

OPRAC. KAZ

#azbadajto w Zamościu

Rak to nie wyrok

PROFILAKTYKA Miejsce raka jest w wodzie, nie w Twoim ciele. Miej odwagę się badać. Odważni wygrywają. Łatwiej zapobiec, niż naprawić szkody po raku – z takimi hasłami m.in. na kubkach, naklejkach, ulotkach i przypinkach młodzież zamojskiego Ekonomika będzie w sobotę zachęcać do regularnej profilaktyki

Anna Szewc

Szkolny Klub Wolontariusza działający przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1 jest jednym z partnerów dużej imprezy, która 9 listopada w południe rozpocznie się na Rynku Wielkim.

To wydarzenie jest zwieńczeniem drugiej edycji Zamojskiej Kampanii Profilaktycznej #azbadajto promującej profilaktykę nowotworową.

Kiedy dostali propozycję udziału, postanowili swoje działania ukierunkować na kwestie męskich nowotworów, również dlatego, że listopad to miesiąc świadomości o nich, tak jak październik jest dedykowany nowotworom piersi.

Cel: Przełamać tabu

– Zainspirowaliśmy się działalnością Fundacji Gdyński Most Nadziei, która jest pomysłodawcą i realizatorem unikatowej w skali kraju kampanii społecznej „Odważni Wygrywają” poruszającej zagadnienie profilaktyki raka jądra – wyjaśnia Magdalena Bajaka, jedna z opiekunek wolontariuszy w Ekonomiku.

Mówi, że młodzieży do włączenia się w przygotowania nie trzeba było specjalnie namawiać. Chętnych zgłosiła się cała rzesza, choć co symptomatyczne, to dziewczęta w tym gronie stanowiły zdecydowaną większość.

– Chłopcy również się angażują, ale są mniej liczni. I to tak naprawdę także pokazuje, że w kwestii nowotworów męskich należy jeszcze przełamywać tabu. A nam zależy, by jak najwięcej osób przekonać do profilaktyki, bo

motto naszej akcji to „Miej odwagę się badać”

– podkreśla nauczycielka.

Warto wiedzieć więcej

Prace nad przygotowaniem materiałów promujących męskie zdrowie trwały ponad miesiąc. Powstały plakaty, banery, ulotki, naklejki, przypinki i kubki z hasłami akcji.

Nikola Kobylarz była jedną z osób, które pracowały nad



projektami: – W mojej rodzinie nie było sporo przypadków zachorowań na raka, więc miałam świadomość istnienia nowotworów i tego, jak mogą być poważne – mówi czwartoklasistka.

Dlatego skupiła się nad tym, by jej prace nie straszyły, ale raczej intrygowały i przekonały w przystępny sposób do jak najczęstszych badań. Chciała też pokazać, że rak jądra to choroba, która dotyczy mężczyzn, ale dotyczyć może również kobiet.

– Bo przecież problem brata, małżonka, taty, kolegi może stać się też naszym problemem. I to na pewno jest dla wszystkich stres, ale dlatego razem powinniśmy

promować badania – wyjaśnia Nikola.

Wraz z nią nad materiałami promocyjnymi pracowała też Weronika Jonas. Przypina, że zanim się w tę akcję nie włączyła, o chorobach nowotworowych właściwie nie myślała, ale teraz ma już wiedzę w tym zakresie znacznie większą. Wierzy, że już udało się ją przekazać dalej.

– Cały proces wykonywania przypinek relacjonowałam u siebie na Snapie, więc zakładałam, że koledzy to widzieli i czegoś też się dowiedzieli – uważa Weronika.

Wolontariuszki z Ekonomika, z którymi rozmawialiśmy, będą w sobotę uczestniczyć

w akcji i liczą, że na miejscu jeszcze czegoś więcej same się dowiedzą.

– Bardzo bym chciała, żeby potem móc podnosić świadomość wśród swoich znajomych, bliskich, również w harcerstwie, gdzie działam – mówi Nikola.

– To będzie okazja na zdobycie wiedzy ciekawej, nie takiej książkowej tylko, ale również praktycznej

– podkreśla Weronika Jonas.

– Ja wiedzę na nowotworów miałam, ale teraz już wiem, że nie była ona wystarczająca. Więc w sobotę sama

chętnie skorzystam jeszcze z konsultacji, może zapiszę się na badania. Po to przecież jest to wydarzenie organizowane – dodaje Magdalena Bajaka.

Praca po godzinach

Co ważne, wszystkie dotychczasowe działania członków klubu wolontariatu były podejmowane w czasie wolnym zarówno nauczycielek, jak i młodzieży.

– Nikt z tego powodu nie zarywał lekcji. Wszystkim zajmowali się poza zajęciami. I co ważne, zaangażowali się uczniowie od klas pierwszych po maturalne. Będą też z nami w sobotę absolwenci, którzy również postanowili

Wolontariuszki z zamojskiego Ekonomika są już przygotowane do sobotniej akcji. Zapewniają, że bardzo chętnie poświęcą swój wolny czas

FOT. ANNA SZEWC

nas w ten weekend wesprzeć – podkreśla Katarzyna Czarnewska, która razem z Magdaleną Bajaką sprawuje opiekę nad wolontariuszami.

– Poświęcanie swojego czasu w takiej sytuacji, kiedy mamy świadomość, że rak może dotknąć każdego z nas, bez względu na wiek czy płeć, wcale nie jest wyrzeczeniem.

Przecież jeżeli kogokolwiek w ten sposób zachęcimy do badań, to już zrobimy coś dobrego – uważa Monika.

Podobnego zdania są też inne wolontariuszki.

Najprawdopodobniej szkołę na weekendowej imprezie będzie reprezentowała ponad dwudziestoosobowa grupa.

#azbadajto w sobotę

Poza młodzieżą z ZSP nr 1 o tym jak ważna jest profilaktyka będą w sobotę na Rynku Wielkim w Zamościu (w godz. 12-15) mówić również członkinie Stowarzyszenia Kobiet po Po Leczeniu Raka Piersi „Zamojskie Amazonki”, lekarze i pielęgniarki z Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu, personel NU-MED Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej. Nie zabraknie też przedstawicieli władz miasta, które także jest współorganizatorem wydarzenia. W programie będą też porady dietetyków. Przygotowane zostaną stoiska pracowni perukarskiej, również ze zdrową żywnością. Na degustację zaprosi mistrz kuchni Marcin Sikora. Na koniec zaplanowano koncert zespołu uczniów z I LO.

Szczęśliwie cały czas coś s

WYWIAD Teraz wszyscy w Poznaniu są zazdrośni i po prostu obrażeni na mnie, bo ja cały czas z zachwytem na temat Lublina, Lu
z Katarzyną Bujakiewicz, aktorką

Konrad Sołtys

• Zadebiutowałaś w wieku 7 lat w Teatrze Małego Widza. To pewnie było wielkie przeżycie dla małej dziewczynki?

– Kurczę, pierwszy raz ktoś mnie o to zahacza. Powiem ci, bo tej części w ogóle nikt nie googluje, skąd w ogóle się wzięłam, skąd miałam pomysł na bycie aktorką. No ale to właśnie z tego powodu.

Ja w ogóle tego nie wspominam na zasadzie wielkiego przeżycia, tylko świetnej zabawy, bo miałam szczęście, że trafiłam na Andrzeja Maleszkę, który miał po prostu sposób pracy z dziećmi, bym powiedziała, swój własny; autorski. Trochę był Karczkiem naszych czasów, czyli dajmy dzieciom głos, taką swobodę, więc on sprawił, że na tym planie ja się czułam po prostu jak w świetnym towarzystwie, świetna zabawa, po prostu, nie wiem, kto mnie uczył w ogóle tekstów, jak to wszystko się wydarzyło, my po prostu byliśmy bandą rozwrzeszczanych, uśmiechniętych, świetnie bawiących się dzieci w teatrze. Najbardziej mnie interesowała charakterystyka, bo tam była cudowna pani charakterystorka, która miała dużą cierpliwość, nas lubiła i to było dla mnie po prostu największym przeżyciem.

• A jak na twoje występy reagowali rówieśnicy?

– No to właśnie jak się mówi o hejcie, to ja ten hejt przeżyłam podwójnie, potrójnie, poczwórnie, bo wtedy nikt o tym nie mówił. Było bardzo mało dzieci występujących w telewizji; bo były tylko dwa kanały i głównie wszystkie produkcje odbywały się w Warszawie, czyli tam było Karino i Wojny Domowe, a w Poznaniu była nas naprawdę nieduża grupa, a

ja w szkole byłam jedna jedyna, więc jak się pojawiał jakiś film, to przeważnie to nie było na zasadzie, jak potem w liceum, „wow, to jesteś tą dziewczynką, która grała w filmach”, tylko było wyśmiewanie się ze mnie.

• Dzieci potrafią być okrutne.

– Tak, tak i tak było, że bardzo nie lubiłam, no ale za moich czasów nie było dyskusji, żeby nie pójść do szkoły, więc bardzo tego nie lubiłam, że musiałam iść do szkoły na drugi dzień, zwłaszcza, że na przykład w którymś programie się podkochiwałam w koledze i był jakiś nie wiem, nawet tam przytulenie czy mieliśmy jakieś powiedzmy sobie sceny, no to wtedy już było w ogóle przechłapanie. Ale jakoś się nauczyłam z tym żyć i to teraz ja wychowuję córkę tak, że jakiejkolwiek problemy to obgadujemy, przegadujemy. A wtedy to jakoś nie było tak, że się szło do mamy, nie wiem... nie mieliśmy tej odwagi. Bo moja mama pewnie by wpadła, zrobiła dym po prostu. Ona jest kobietą temperamentną, ma krótki zapłon, więc może dlatego jej tego nie mówiłam. Ale miałam też takie historie. Miałam 7-8 lat i mam te twarze, dwie bliźniaczki chodziły do mojej szkoły podstawowej, one ukradły mi tornister i wzięły na plac zabaw i nasikały mi na niego. Wracałam zapłakana z tym tornistrem do domu, nic się mojej mamie znowu nie przyznałam. Z drugiej strony, potem jak już weszłam w ten biznes tak na ostro z tą całą popularnością, to na mnie to

już nie robiło w ogóle żadnego wrażenia.

• Chodziłaś do szkoły teatralnej we Wrocławiu, ale tego okresu nie wspominasz dobrze. Dlaczego?

– Ja sobie wyobrażałam, że ta szkoła teatralna to jest trochę jak w serialu „Fame”; bo był serial i film. Że po prostu to jest szkoła artystyczna, że wszyscy się spełniamy, że rozwijamy skrzydła, a tak naprawdę oprócz kilku profesorów naprawdę fantastycznych, to było głównie podcinanie skrzydeł i wrzucanie do jakiś takich ram. A ty jesteś taka, a ty będziesz taka.

Problemem był właśnie taki mój zwariowany temperament, że ja nie umiem usiedzieć, zarzucano mi infantylność i tak dalej.

Szczęśliwie mnie uratowało to, że ja na pierwszym roku poszłam na casting do Teatru Polskiego, do spektaklu Jerzego Jarockiego „Pułapka” i dostałam się. Więc z jednej strony w szkole chcieli mnie wyrzucić, z drugiej strony wybrał mnie Jarocki i u niego pracowałam. Wtedy ówczesna pani dziekan, pani Dubiel walczyła o mnie, nie pozwoliła mnie wyrzucić, no jakoś tak przetrwałam do momentu, gdzie na trzecim roku, cho-

dziłam tylko na te zajęcia, które mnie interesowały.

Na trzecim roku pojawił się Eugeniusz Korin, który przejął moją grupę i tak w zasadzie to on był pierwszy, który powiedział, że ja się najbardziej nadaje do tego zawodu. Po trzecim roku poszłam do teatru i już nie chciałam robić dyplomu w tej szkole.

• Grasz w teatrze, w serialach, filmie. Jest różnica między przygotowaniem się do roli teatralnej, a roli filmowej czy serialowej?

– Oczywiście: proces przygotowania roli teatralnej jest dłuższy. Jest więcej prób i jakby mamy czas na przygotowanie się. Chociaż też jest różnica między takim teatrem klasycznym a prywatnym, bo to tam jest trochę szybsza produkcja. Tekst na pamięć, ustawiamy baleciki, jak to mówię i na scenę. Natomiast w teatrze jest to proces, jest przygotowanie, można porozmawiać z reżyserem.

Jeśli chodzi o plan serialu, filmu, no to trochę jest żywiol. Po prostu: wpada się na plan zdjęciowy, tak jak teraz mam przy obecnym serialu, że zaczęłam od swojej ostatniej sceny, wpadłam na któryś dzień planu zdjęciowego, gdzie to już się rozkręciło i mówię do reżysera, po prostu musisz mnie poprowadzić, bo ja nie wiem, co wcześniej

zrobimy i jak prowadzisz całą akcję. Więc można sobie gdzieś poukładać w głowie jakiś pomysł na postać, ale ta postać musi pasować do całości, tu jest najważniejszy reżyser żeby widział całość i żeby nas poprowadził.

• A dostałaś kiedyś od swojego reżysera jakąś taką super radę, wskazówkę?

– Reżyser Wrona świętej pamięci. Robiliśmy z nim Lekarzy i wiadomo, że w takim serialu obyczajowym, są lepsze, są gorsze teksty. I miałam napisany taki tekst, że nie wiadomo o czym. On tylko podszedł do mnie i mówi: mówisz ten tekst, ale w głowie myślisz o tym, że masz przed sobą ten sernik i że chcesz go zjeść jak najszybciej. Słuchaj, po prostu i tekst przy okazji to było tak śmieszne, że właśnie ten tekst się pojawił przy okazji i on właśnie miał tak niesamowite uwagi reżyserskie.

Wtedy aktor naprawdę czuje się komfortowo. Jest wielu takich reżyserów, którzy potrafią właśnie jedną uwagą postawić całą scenę i ja sobie właśnie takich cenię bardzo.

• Według ciebie jakie są plusy i minusy aktorstwa?

– Trudno mi powiedzieć, bo ja nie miałam wyboru po

drodze. Od 7 roku życia praktycznie uprawiam ten zawód bardziej lub niej amatorsko i zawodowo, więc ciężko mi powiedzieć. Minusy są takie, że czasem ta popularność, oczywiście nie będę tu przewracać oczami, no bo nie jestem Hollywood i wystarczy, że sobie gdzieś tam wyjadę do Berlina i już nikt mnie nie zna, ale czasem przy okazji jakiś trudniejszych momentów, rozpoznawalność może być męcząca. Każdy aktor chce być popularny, bo do tego dążymy. To znaczy, że jest jakiś sukces. Natomiast plusy są takie, że robię coś, co jest moją pasją, więc to jest wspaniałe.

• Po filmie „Kochaj i rób co chcesz” miałaś propozycję nagrania płyty. Tylko, że nie do końca to wyszło.

– No właśnie. I tak po latach się zastanawiam, co było gdyby, dlaczego nie zaryzykowałam? Trochę się tego bałam bo faktycznie taki niemiecki producent mnie zobaczył w tym filmie. Zaprośił mnie do studia nagraniowego, jednego, drugiego, trzeciego. Jeździłam od Hamburga poprzez Oberhausen, pamiętam, bo to było takie największe miasto wtedy w europie z największym centrum handlowym. To jeszcze była głęboka komuna u nas, znaczy nie było już komuny, ale jeszcze pozostałości. Nie było tych sklepów, nie było centrów handlowych. To w ogóle obłęd. Ja tam wjechałam, „na dzień dobry” dostałam po prostu informację, że mam pięciogwiazdkowy hotel i jak weszłam, to w domu nie miałam takich wnętrz. Myślałam, że chcę po prostu zabrać mi paszport i gdzieś tam mnie zamkną i zostaną po prostu wykorzystana. Więc miałam stres. Ale gdzieś mówię, dobra, trzeba zaryzykować. Potem przyszedł do mnie jakiś człowiek i spytał, czy ja wolę najpierw jechać rano do studia nagrać, a potem zakupy i siłownia, bo wiedzą, że lubię ćwiczyć, czy najpierw chcę siłownię a potem zakupy i nagranie.

Wtedy nie było programu „Mamy Cię”, ale myślałam, że ktoś sobie ze mnie żarty robi.



się dzieje

ubelszczyzny – rozmowa

Dostałam telefon, że jest casting do „Na dobre i na złe”, że mnie zapraszają. Rzuciłam niemalże wszystko, powiedziałam sorry i wróciłam do Polski – wspomina Katarzyna Bujakiewicz

FOT. ARCHIWUM KATARZYN BUKIEWICZ



Powiedziałam, że nie, że ja chcę najpierw do pracy, a potem to zobaczymy co i jak. No faktycznie: oni mnie testowali na różne gatunki muzyczne. Testowali, czy mogę zaśpiewać, a la Aqua, a la Britney Spears, a la jeszcze jakieś inne, więc ja to wszystko wykonywałam bo w Szczecinie będąc aktorką teatralną dużo pracowałam w dabbingu i było mi łatwo. I dostałam telefon, że jest casting do „Na dobre i na złe”, że mnie zapraszają. Rzuciłam niemalże wszystko, powiedziałam sorry i wróciłam do Polski moim małym Renault Megane. Wygrałam casting do „na dobre i na złe” i powiedziałam wście sorry, ale ja tu zaczynam przygodę, która jest dla mnie ważniejsza. A byłam

młoda, silna, więc mogłam ciągnąć to, ale wydawało mi się, że to co będę tam robić będzie obciachem i że to będzie niestosowne. Że ktoś pomyśli, że właśnie tutaj jakaś gwiazda niemieckiego disco, a tutaj aktorka. Co by było gdyby...

• Czujesz się spełniona jako aktorka?

– Powiem, że bardzo, bo i zagrałam w różnych filmach, i takich od gdzieś tam trudnych ról, a przede wszystkim w teatrze. Głównie u Ani Augustynowicz w teatrze współczesnym w Szczecinie, który gdzieś tam mnie najbardziej ukształtował aktorsko na pewno. I głównie nauczyła mnie ta Ania Augustynowicz tego zwodu. U niej po prostu miałam cały czas wyzwania, to co ona wymyślała ze mną, to była taka reżyserka. Ona mnie nie wrzucała jak większość po warunkach, tylko cały czas pod prąd. Ona mi dawała szansę grania po prostu wszystkiego co było możliwe. Gdzieś już po tych 10 latach we współczesnym, ja już czułam się spełniona, bo naprawdę dotknęłam wszystkiego.

Jakby ten zawód jest cały czas dla mnie łaskawy, że gdzieś mam cały czas fajne role do zagrania. Jakiś czas temu właśnie nieduża rola nieduża rola w serialu „Emigracja”: 50-letniej kobiety źle traktowanej. A za chwilę, rok później, ta sama ekipa gdzieś tam się wymieniają i nie poznają mnie na planie „Idź przodem bracie” i mówią: Boże, o Jezu, to ty? Gdzieś gram znowu jeszcze inną rolę i też gdzieś w kontrze do mnie. Więc szczęśliwie cały czas coś się dzieje.

• Do Lublina przeprowadziłaś się już kilka lat temu. Jak się tu czujesz? Co ci pomogło się zaadaptować?

– Bardzo dobrze się czuję, uwielbiam to miasto.

• Poznanianka z dziada, pradziada?

– Tak. Ja jestem po prostu patriotką lokalną i wszystkie wydarzenia, które były w Poznaniu, to ja byłam. Głośno zawsze krzyczałam, że jestem poznanianką. Gala Wielkopolska nie mogła się obyć beze mnie, a teraz wszyscy w Poznaniu są zazdrośni i po prostu obrażeni na mnie, bo ja cały czas z zachwytem na

temat Lublina, Lubelszczyzny. Dopóki nie ściagnę ich tutaj, nie przyjadą nie zobaczą jak wygląda to miasto.

Ale tak naprawdę to z pewną taką nieśmiałością podjęliśmy wyzwanie. Mój mąż jest tutaj trenerem AZS UMCS Lublin i właśnie mieliśmy wspomnienie, że 5 lat temu przyjechałam tu ze spektaklem, grałam na Uniwersytecie Przyrodniczym i już trwały rozmowy z moim mężem, że może byłoby mu łatwiej tutaj w Lublinie trenować, że ma warunki i tak dalej. To był listopad, pięć lat temu. Zaczęliśmy się zastanawiać, co tu zrobić. ale wiadomo, że już jak mamy córkę, mamy to zaplecze, babcię, ciocię, wszystko.

Ale zrobiliśmy hop siup i jak był marzec 2020. mój mąż podjął decyzję, że nie jedzie na żaden obóz, no bo zaczęło się zamykanie świata, już znajomi utknęli gdzieś w Turcji, więc zrezygnował z obozu i mówi: robię obóz w Lublinie. Ja mówię, no to hej, to spróbujemy, przyjedziemy z tobą na weekend.

I zamknęli cały świat i my zostaliśmy na weekend.

Zaczęłam biegać po pustych ulicach Lublina. Zaczęłam ukrywać się i potajemnie biegać – już można to powiedzieć – biegać z moim psem po lubelskich lasach i zaczęła się moja miłość taka absolutna.

Plus ludzie, którzy się pojawili na naszej drodze i zaczęli nam pomagać. Wszystko było pozamykane, żeby gdzieś znaleźć szkołę dla Oli, żeby wynająć jakieś mieszkanie i tak dalej, karmić nas, to było coś niesamowitego i to mnie zachwyciło, a potem jak się otworzył świat, otworzył się Lublin, to po prostu my się bałyśmy z córką stąd wyjechać. Ona powiedziała, że ona nie chce stąd wyjeżdżać, bo tyle historii tutaj jest dla młodych ludzi, dla nas propozycji kulturalnych, że po prostu ja oszalałam.

CAŁA ROZMOWA DO CYKLU (NIE) WYPARZONA GĘBA DO IZOBACZENIA NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL I NASZYM KANALE YOUTUBE.PL



Fuga śmierci

HISTORIA 3 i 4 listopada 1943 roku w toku tzw. akcji „Erntefest” w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym na Majdanku oraz w obozach pracy w Trawnkach i Poniatowej, niemieccy funkcjonariusze SS i policji zamordowali ponad 42 tysiące Żydów. Tylko na Majdanku zginęło 18 tysięcy więźniów KL Lublin i obozów pracy w Lublinie.

Była to największa masowa egzekucja w historii wszystkich niemieckich obozów koncentracyjnych, nazwana przez więźniów „krwawą środą”.

Niemcy rozpoczęli przygotowania to realizacji ludobójczej operacji już 31 października. Władze niemieckiego

oboju koncentracyjnego na Majdanku skierowały grupę ok. 300 więźniów do pracy za V polem więziennym, gdzie w odległości ok. 50 m za budynkiem krematorium pracowali przez trzy kolejne dni. W tym czasie wykopali stumetrowe, zygzakowate rowy o głębokości ponad 2 metrów.

Pretekstem do ich przygotowania było wzmocnienie obrony przeciwlotniczej i przeciwzołgowej obozu. Do Lublina docierały w tym samym czasie posiłkowe jednostki SS i policji. Funkcjonariuszy mających wziąć bezpośredni udział w akcji „Erntefest” delegowano m.in. z Warszawy, Radomia i KL Auschwitz. Wczesnym rankiem w dniu egzekucji obóz został

otoczony przez jednostki Waffen SS, oraz funkcjonariuszy niemieckiej policji porządkowej i policji. Esemani z Majdanka mieli zająć się oddzieleniem więźniów żydowskich od pozostałych osadzonych i doprowadzeniem ich na miejsce egzekucji. Na punkt zborny dla skazańców wyznaczono pole V, z którego więźniowie nieżydowscy mieli zostać przeniesieni na pole IV. Ich ewakuacja nastąpiła w momencie, gdy na V pole wprowadzano pierwsze grupy ofiar. W tym czasie na pozostałych polach więziennych odbywał się apel, podczas którego Żydów gromadzono przy bramach wyjściowych z pól, a następnie w kolumnach odprowadzano ich na pole V.

Tam, w baraku położonym w południowo-wschodnim narożu pola, skazańcy zmuszeni byli rozebrać się, po czym gnano ich przez wycięty w ogrodzeniu pola V otwór do przygotowanych wcześniej dołów.

Na miejscu musieli kłaść się twarzą do ziemi, po czym członkowie komanda egzekucyjnego stojący na brzegu rowu zabijali ich strzałem w tył głowy lub kark. Gdy zwłoki wypełniły w całości dno rowu następnym więźniom nakazywano układać się na plecach zabitych. Ich ciała tworzyły kolejne warstwy, aż do wypełnienia dołu po brzegi. Dla zagłuszenia odgłosów strzałów obóz za czasu radiofonizowano i

przez cały czas trwania egzekucji – do godzin popołudniowych, gdy zapadł zmrok, nadawano muzykę marszową i taneczną. Do usuwania śladów zbrodni niemieccy sprawcy wykorzystali kilkuset więźniów i więźniarek żydowskich, pozostawionych jedynie czasowo przy życiu. Kobiety sortowały odzież po pomordowanych, a mężczyźni spalali zwłoki ofiar.

W niedzielę, 3 listopada, u podnóża lubelskiego Zamku odbyło się Misterium „Lublin. Fuga śmierci”, które upamiętniło tragiczne wydarzenia z 1943 roku. Uczestnicy misterium zgromadzili się na Placu Zamkowym. Symboliczną wymowę wydarzenia podkreślił wierszem Jakuba Głatsztaj-

na „Umarli nie chwalą Boga” oraz przemarszem szlakiem dawnych miejsc żydowskich w Lublinie, aż do miejsca, gdzie kiedyś znajdowała się Wielka Synagoga.

Główna część uroczystości odbyła się na placu Zamkowym, gdzie stanęła wyjątkowa konstrukcja: instalacja o wymiarach 10 metrów wysokości i 40 metrów szerokości, na której umieszczono litery składające się na polski tekst „Fuga śmierci” Paula Celana. Instalacja nawiązuje do frazy Celana o „grobach w przestworzach”, a pojedyncze czarne litery wiersza unoszące się w powietrzu tworzyły tło dla kolejnych elementów misterium.

(OPRAC. P.P., ARTS)



Archiwum Państwowe płaci złotówkę czynszu, bo remontuje



FOT. PALAC-POTOCKICH.PL, UM RADZYŃ PODLASKI

Chociaż umowa obowiązuje od kilku lat, to jak dotąd, Archiwum Państwowe do pałacu Potockich w Radzynie Podlaskim się nie wprowadziło. I nie wiadomo, kiedy to w ogóle nastąpi. Dyrekcja tłumaczy, że konieczny jest remont. A burmistrz przekonuje, że warunki umowy dzierżawy są niekorzystne dla miasta

Ewelina Burda

To bez wątpienia największy zabytek Radzyna Podlaskiego. Na początku roku ogromny gmach został wyremontowany za blisko 30 milionów złotych (z tego ponad 20 mln zł dołożyła Unia Europejska).

Środki pozyskał jeszcze poprzedni burmistrz Jerzy Rębek z PiS. Ale to nie zagwarantowało mu zwycięstwa w wyborach. Teraz to Jakub Jakubowski rządzi miastem i to jego zadaniem jest ożywienie tego miejsca. Kilka pomysłów już jest, bo do eleganckich pomieszczeń wprowadziły się niektóre sekcje Radzyńskiego Ośrodka Kultury, a na parterze urzędują kawiarnia.

Ale dużą, bo zajmującą 740 mkw. powierzchnię

przestrzeń we wschodnim skrzydle pałacu miał zająć oddział Archiwum Państwowego. Umowa z miastem została podpisana jeszcze w 2018 roku.

Czynsz i remont

Sprawy się jednak skomplikowały.

– Warunki tej umowy są bardzo preferencyjne. Sytuacja jest patowa – przyznał niedawno burmistrz Jakub Jakubowski. O archiwum pytał internauta podczas cyklicznych wystąpień live na Facebooku.

– Chciałbym odmienić tę niekorzystną dla miasta umowę. Póki co, archiwum płaci nam miesięcznie złotówkę za dzierżawę. Tak miało być, dopóki remont się

nie skończy. Prosiłem, by już chociaż minimalnie zaczęło płacić nam czynsz. Ta nieużywana przestrzeń wszystkich nas mieszkańców kosztuje – tłumaczył Jakubowski.

Okazuje się, że na razie do porozumienia nie doszło.

– Archiwum prowadzi remont tych pomieszczeń i proponowało, żeby później rozliczać te koszty w czynszu. To znaczy mielibyśmy odliczać jakąś część. To tak naprawdę znaczyłoby, że przez kilkadziesiąt lat nie mielibyśmy żadnej kwoty z tytułu dzierżawy – przypuszcza burmistrz.

Z jego wiedzy wynika, że na razie instytucja zawiesiła prace remontowe.

– Proponowali nam również udział finansowy, by przyspieszyć to, ale nie mamy na to pieniędzy – zaznacza Jakubowski.

A może jakaś dotacja?

Joanna Kowalik-Bylicka, kierownik radzyńskiego oddziału AP odsyła nas z pytaniami do swoich przełożonych w Lublinie.

– Wynajmowane pomieszczenia nie są użytkowane ze względu na zły stan techniczny, który uniemożliwia ich wykorzystywanie. W związku z tym, od początku najmu wielokrotnie podejmowaliśmy starania o dotacje z budżetu państwa na ten cel – przyznaje Krzysztof Kołodziejczyk, dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie. Jednocześnie podkreśla, że prace są prowadzone w takim zakresie, na jaki pozwala budżet jednostki. – Planujemy kontynuować remont w 2025 roku, ale wszystko zależy od dofinansowania z budżetu państwa. Przeniesienie siedziby radzyńskiego oddziału

do pałacu jest uzależnione od zakończenia tych prac – wskazuje jednoznacznie Kołodziejczyk.

Przy okazji przypomina, że Archiwum Państwowe nie ma żadnych możliwości działań biznesowych, które pozwoliłyby na dodatkowe zyski.

– Naszym zadaniem jest gromadzenie, przechowywanie, zabezpieczanie i udostępnianie źródeł historycznych, które stanowią narodowy zasób archiwalny – akcentuje dyrektor. Jego zdaniem warto, by oddział nadal funkcjonował w Radzynie. – Chodzi o korzyści dla lokalnej społeczności, która ma łatwy dostęp do materiałów archiwalnych wykorzystywanych do badań na-

ukowych, regionalnych, urzędowych, genealogicznych czy socjalnych. Mamy nadzieję, że misja archiwum znajdzie również uznanie i zrozumienie władz miasta i nie zostanie sprowadzona tylko do kwestii korzyści finansowych.

30 lat

Radzyński oddział ma wynajmować w pałacu kilka stref, zarówno w piwnicy jak i na piętrze. Rocznie, już po remoncie, czynsz miałby sięgać ok. 80 tys. zł w skali roku. A umowa została zawarta na 30 lat.

W województwie lubelskim, oprócz jednostki centralnej w Lublinie, znajdują się tylko trzy oddziały terenowe: w Chełmie, Kraśniku i właśnie w Radzynie Podlaskim. Obecnie, placówka mieści się przy ulicy gen. Franciszka Kleeberga 10.



Na niedzielny obiad



Zupa pietruszkowa

SKŁADNIKI: 6 łyżek posiekanej natki pietruszki, 4 cebule, 2 pory, ząbek czosnku, szklankę śmietany, łyżkę masła, 2 szklanki bulionu, gałkę muszkatołową, sól i pieprz.

WYKONANIE: na maśle podsmażyć cebulę pokrojoną w kostkę i pory w plasterki. Gdy będą miękkie, przełożyć do garnka i zalać bulionem. Gotować pół godziny, następnie dodać śmietanę, przyprawy i natkę. Podawać z mocno naczosnkowanym grzankami.

Szwedzkie pierogi z łososiem

SKŁADNIKI: na ciasto: 3 szklanki mąki, 1 całe jajko, 2 łyżki oleju, 0,5 szklanki ciepłej wody, rozmaryn, szczypta soli. Na farsz: 20 dag łososia, 20 dag sera białego, 1 cebula, 1 żółtko, szczypta soli, 0,5 łyżeczki pieprzu, natka pietruszki.

WYKONANIE: z podanych składników wyrobić elastyczne ciasto. Dodatek rozmarynu podkreśli charakter ciasta. Można dodać inne przyprawy. Łososia upiec w przyprawach, rozkruszyć, dodać białego sera. Cebulkę przysmażyć na maśle, dodać żółtko. Wszystkie składniki wymieszać dodając szczyptę soli, pieprz i natkę pietruszki. Zrobić cienkie placuszki, nakładać farsz, lepić pierogi, gotować w osolonej wodzie. Podawać polane masłem. Szwedzkie pierogi z łososiem można usmażyć na głębokim tłuszczu lub upiec w piecu chlebowym. (Przepis Wiesława Dados)

Kurczak w wiórkach kokosowych

SKŁADNIKI: 1 duży filet z kurczaka, 3 łyżki wiórek kokosowych. Na glazurę: 5 łyżek keczupu, 3 łyżki oleju, sok z połowy cytryny, 2 łyżki miodu, 2 łyżki sosu sojowego.

WYKONANIE: filety z kurczaka oczyścić opłukać i podzielić na kotlety. Delikatnie rozbić tłuzkiem, oprószyć solą i pieprzem. Składniki glazury wymieszać. Posmarować mięso i zostawić na noc w lodówce. Piec na grillu, smarując co jakiś czas resztą glazury. Na koniec posypać wiórkami.

Deser: serowe krakersy

CIASTO: 30 dag mąki, 20 dag startego ementalera, 15 dag masła, 2 jaja, pół łyżeczki proszku do pieczenia, pół łyżeczki gałki muszkatołowej, sól, pieprz cayenne; żółtko, 2 łyżki mleka skondensowanego, ziarna sezamowe, kminek, mak

WYKONANIE: wszystkie składniki ciasta dokładnie zagnieść, wstawić do lodówki na godzinę. Potem rozwałkować i pokroić na małe prostokąty, trójkąty, kwadraty i kółka. Krakersy przełożyć na blachę wysmarowaną tłuszczem. Posmarować żółtkiem roztrzepanym z mlekiem, posypać kminkiem, makiem i sezamem. Piec ok. 10-12 min w temperaturze 180°C. Ciasteczka można przechowywać kilka dni w szczelnie zamkniętej metalowej puszcze.

WALDEMAR SULISZ



Waldemar Sulisz

W podlubelskich Zemborzycach znajduje się kościół pod wezwaniem św. Marcina z Tours. W ołtarzu głównym znajduje się obraz ze św. Marcinem z Tours. W roli głównej gęsi.

Kim był Marcin? Żołnierzem, który został świętym. Najpierw był pustelnikiem. Kiedy zmarł biskup Tours, Marcin został wybrany jego następcą. Nie chciał przyjąć urzędu i schował się przed wysłannikami do klasztornej szopy, gdzie mieszkali gęsi, które donośnym gęganiem zdradziły jego kryjówkę.

– Piękna legenda, ależ macie obraz ją przedstawiający, to jestem zaskoczony – mówi Jacek Szklarek, szef Slow Food Polska i pomysłodawca akcji „Gęsiną na św. Marcina”.

Dlaczego warto podać świąteczną gęsinę w domu?

– Jedzenie jest naszą codziennością, a to, co codzienne, często ucieka naszej uwadze i staje się przyzwyczajeniem. Nie bez przyczyny już Rzymianie mówili, że przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka. I dlatego właśnie jedzenie, ze wszystkich naszych codziennych czynności, najwięcej mówi nam, jak wygląda nasze życie: czy jesteśmy trochę podobni do samochodu i jedzenie traktujemy jak podjazd pod dystrybutor paliwa, czy też jedzenie, to poza czystą koniecznością fizjologiczną, moment na radość, przyjemność, spotkanie, otwartość na nowe doznania – tłumaczy Jacek Szklarek.

Zacznijmy od przepisu na regionalny czulent, często sporządzany na gęsinie.

Czulent po gorajsku

SKŁADNIKI: 1 kg kaszy pęczak, 1 kg gęsiny, cała główka

czosnku, 0,5 kg cebuli, 1 kg fasoli czerwonej, 4 jajka, sól, pieprz, czerwona papryka, gęsi lub kaczy tłuszcz.

WYKONANIE: pokrojoną cebulę podsmażyć w gęsim tłuszczu i odstawić na bok. Pokroić mięso w kostkę i oddzielnie obsmażyć. Na spodzie żaroodpornego naczynia ułożyć namoczoną wcześniej fasolę. Na fasoli mięso, na mięsie cebulę. Na samej górze główkę czosnku w całości.

Potrawę posypać namoczonym pęczakiem i posolić. Na wierzchu ułożyć cztery surowe jaja w całości i podlać niewielką ilością wody. Przykryć i włożyć do piekarnika. Piec kilka godzin w niedużej temperaturze.

Kazimierska Gęś marynowana a la Cytryn

SKŁADNIKI: średnia gęś (tuszka ok. 2,5-3 kg), 3-4 cebule pokrojone w kostkę, 1,5 kg ziemniaków, 6 jajek, 2 główki czosnku pokrojone w kostkę, 20 dag suszonych grzybów, 25 dag żołądków drobiowych, majeranek, sól, pieprz. Na marynatę: 250 ml białego wytrawnego wina, 1 cebula, 3 ząbki czosnku, ziele angielskie, liść laurowy, sok z cytryny, 3 goździki.

WYKONANIE: gęś wyłuzować (pozbawić kości) uważając przy tym by nie uszkodzić skóry. Składniki marynaty gotować 30-40 minut, ostudzić. Gęś zalać i odstawić w chłodne miejsce na 6-8 godzin. Wyjąć – niech trochę obcieknie z marynaty, natrzeć solą, pieprzem, czosnkiem. Skropić sokiem z cytryny. Wycięty z gęsi tłuszcz stopić, podsmażyć na nim żołądki pokrojone w kostkę, dodać ziemniaki przepuszczone przez maszynkę i odsączone z wody. Grzybki namoczyć,

Gęś na ta

PRZEPISY Lepiej raz do roku niż wcale. W dzień św. Marcina podaje się gęś polaną aromatycznym sosem. 10 listopada w remizie OSP w Tereszynie odbędzie się II edycja konkursu na najlepsze dania



potem drobno pokroić, połączyć z wcześniej usmażoną cebulką i czosnkiem, dodać do pozostałych składników farszu. Ubić pianę z białek, dodać żółtka, wymieszać z farszem, doprawić solą, pieprzem i majerankiem. Skórę częściowo zaszyć nicią. Nafaszerować gęś (niezbyt ściśle, aby nie pękła), zaszyć do końca i piec 3-3,5 godziny podlewając od czasu do czasu. Smacznego. (Przepis Sylwia Cygan)

Marynowana pierś z gęsi

SKŁADNIKI: 250 g piersi gęsinie ze skórą, łyżka soli, 2 łyżki

cukru, 3 łyżki suszonych płatków róży, 100 g suszonych moreli, ½ gwiazdki anyżu, 2 goździki, 1 cm kłącza imbiru, 200 ml białego wina, świeże płatki róży jadalnej, trybula, natka pietruszki.

WYKONANIE: sól, cukier i suszone płatki róży zblenderuj i natrzyj tym pierś gęsi. Zawieź w folię spożywczą i odstaw na 7 dni do lodówki. Pierś osączyć i wysmażyć skórę, wytapiając z niej tłuszcz, następnie zamrozić. Zagotuj wino z korzeniami i dodaj morele. Gotuj na wolnym ogniu 10 minut i odstaw do ostygnięcia. Osączyć morele a kompot



lerzu

omiatycznym sosem. W Polsce trwa akcja „Gęsina na św. Marcina”.
z potrawę z gęsiną. A my mamy dla was sprawdzone przepisy



przecedź. Morele pokrój w julienne i wymieszaj z listkami trybuli i natki pietruszki. W głębokim talerzu ułóż kopczyk moreli, na tym płatki pokrojonej cienko piersi, a przed podaniem polej niewielką ilością kompotu. (Przepis Adam Chrzastowski)

Pieczone pierogi z gęsiną i suszoną żurawiną

SKŁADNIKI: Ciasto: 1 kg mąki, 2 łyżeczki soli, 6 łyżeczek cukru – wymieszać. 3,5 kostki masła startego na tarce posiekać z mąką. Dodać 800 g naturalnego serka homogenizowanego.

Wymieszać wszystko szybko na „marmurkowo”, schować do lodówki na godzinę. Farsz: przyprawioną majerankiem, czosnkiem, solą pieprzem, gęś upiec do miękkości z jabłkiem

WYKONANIE: Obrać i porwać na drobne kawałki przyprawić do smaku jeśli potrzeba dodać suszoną żurawinę i upieczone razem z gęsią jabłko, jeśli potrzeba podlać sokiem/łuszczyć z upieczonej gęsi.

Lepić pierogi trochę mniejsze od pięści. Przed pieczeniem posmarować rozmaconym jajkiem. Podawać jako samodzielne danie, przy-

stawka lub jako pasztecik np. do barszczu. (Przepis Agata Falkiewicz).

Zupa z brukwi na gęsinie

SKŁADNIKI: 1 kg gęsiny, 1 kg ziemniaków, 1 kg brukwi, 2 marchewki, pietruszka, ziele, listek laurowy, pieprz, majeranek.

WYKONANIE: brukiew obrać, pokroić w kostkę i sparzyć pod wrzątkiem. Odcedzić. Mięso i brukiew ugotować w 3 litrach wody, dodając warzywami i przyprawami. Wyjąć mięso, dodać ziemniaki. Gotować do miękkości. Obrane mięso pokroić w małe kawałki. Dodać do zupy. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Na koniec dodać roztarty majeranek. Podawać z podplomykami, fajercarzami, domowych chlebem. Smacznego.

FOT. ARCHIWUM

GĘSINA NA ŚW. MARCINA

W dniu 11 listopada (dzień św. Marcina) zaczyna się w Polsce akcja „Gęsina na św. Marcina”, promująca powrót tego szlachetnego mięsa na polskie stoły. Wszystkich zainteresowanych potrawami z gęsiną, zapraszamy na stronę www.gesina.pl poświęconą akcji Gęsina na św. Marcina.

Znajdziecie tam inspirujące przepisy i przydatne informacje. Gęsina może być obok serów zagrodowych i jagnięciny przebojem w rodzinnych restauracjach, kwaterach agroturystycznych, festynach i festiwalach kulinarnych. W Zemborzycach Dolnych w gminie Konopnica znów przyrządza się okrasę (gęsi smalec z mięsem) podobny do francuskiego rillettes, piecze aromatyczną gęś z ziołami i wędzi słynne półgęski

Teraz tylko gęsina

DO ZOBACZENIA Dlaczego gęsina kojarzona jest ze świętym Marcinem? O tym w najnowszym odcinku „Dziennika ze smakiem”. – Według ludowych tradycji, prace polowe oraz gospodarskie trwały właśnie do dnia świętego Marcina. Po 11 listopada nie było już żadnego uboju drobiu, a także polom dawało się odpocząć, by zapewnić sobie dobre plony na kolejny rok – opowiada znawczyni kuchni staropolskiej i badaczka kuchni lubelskiej, Elżbieta Wójcik. – Legenda głosi, że święty Marcin miał zostać biskupem, ale ze swojej skromności tej funkcji nie chciał podjąć i ukrył się wśród gęsi. Ich gęganie zdradziło jego kryjówkę i tym sposobem został skojarzony z drobiem.

Najbardziej znaną potrawą jest gęś pieczona w całości, a w środku faszerowana różnymi dodatkami. Jednak z gęsi możemy przygotować wiele innych potraw. Np. pasztecik francuski, z wątróbką i piersią z gęsi. Do jego przygotowania będziemy potrzebować:

* Gęś tuszka lub piersi z gęsi lub mięso z gęsi z rosół * Wątróbka z gęsi lub inna drobiowa 200 g * Cebula 210 g * Smalec z gęsi 100 g * Sól, pieprz, majeranek

Przygotowanie: do garnka wkładamy gęsia tuszkę lub piersi z gęsi, dodajemy pokrojoną cebulę oraz 1 łyżeczkę majeranku. Solimy wodę do smaku. Mięso z gęsi gotujemy na wolnym ogniu ok. 1,5



godziny. Po ugotowaniu oddzielamy od kości i studzimy. W tym czasie, na patelni rozgrzewamy smalec gęsi i smażymy wątróbkę. Po usmażeniu też studzimy. Mając tak przygotowane składniki układamy je do wysokiego naczynia i miksujemy. Doprawiamy do smaku solą pieprzem oraz majerankiem. Gotowy pasztecik możemy przełożyć do

słoiczek i zapasteryzować.

W najnowszym odcinku „Dziennika ze smakiem” oprócz pasztecika z gęsi przygotowujemy pierogi z gęsiną. Cały program dostępny będzie

na naszej stronie internetowej oraz w serwisie YouTube. Poprzednie odcinki dziennika ze smakiem dostępne na naszym kanale YouTube. Premierowe odcinki co sobotę o godzinie 11.

IC



Z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego

Sposób przyprawiania skrzydeł i udek gęsi na zimę, Poznań 1843 rok

Wyczyść pięknie gęsi, trzymaj je nad płomieniem. W każdą włóż trzy liście szalwii i soli trochę. Piecz na rożnie nie więcej, jak godzinę. Tustość, która spada, zbierz na talerz lub brytfannę czystą; nie polewaj gęsi, gdy je zdymiesz z rożna, rozbierz porządnie skrzydła i uda, przykróć kości, niech wystygają kawałki. Tustość zaś całą wlej w kociołek, dodaj drugie tyle świeżego sadła, gotuj przez dziesięć minut. Miej garnki wysokie, w które dwa uda gęsie obok siebie zmieścić by się mogły; układaj po dwie sztuki, posól i popieprz, dodaj liść bobkowy; po udach kładź dwa skrzydła, przypraw podobnie, i tak ciągle, póki się wysoki garnek nie napelni; nalej wtedy gorącą tustością, niech przez dobę stoją.

Ostatnia warstwa mięsa powinna mieć cal jeden tłuszczu nad sobą. Okryj garnki mokrym pergaminem albo pęcherzem, owiń szpagatem, wstaw w miejsce chłodne, ale nie wilgotne. Około nowego roku są dobre gęsi na ten użytek; trzeba je poprzednio utuczyć; kupry daje się służyć, nie warto ich przechowywać.

Jesienne pierogi, czyli ciasto na kapuście faszerowane serem, Wilno, 1846 rok

Pierogi jesienne w liściach kapuścianych Wziąć do makotry lub misy mąki gryczanej najbielszej kwart dwie, do niej wlać kwartę śmietany świeżej, kwaśnej, gęstej i rozrobić z mąką, jeśli mąka sucha, a ciasto zbyt gęste, dodać więcej śmietany, i trzecią już wałkiem przynajmniej przez godzinę, aby się pulchna masa wyrobiła. Gdy się to

uskuteczni, brać z głów kapuścianych powierzchnie liście, na każdy z osobna nakładać ciasta wielkości spodka filiżanki, na każdy liść z osobna, w środek kłaść ser utarty z jajami, z masłem, cukrem, lecz wcale bez mąki, składać każdy liść kapusty we dwoje, układać na blachę, i wstawić do pieca gorącego, jak na chleb wypalony, niech się piecze przez dobre pół godziny, liście nie pozwolą spaść się ciastu, gdyż są twarde i mają wilgoć, ciasto zaś będzie miało kolor złotawy, rumiany, wydobywając z pieca, natychmiast odrzuć z liści, i prędko najgorętsze dawać do stołu; do tych pierogów daje się apart masło świeże, klarowne, i na drugim talerzu świeżą, gęstą śmietaną.

WIĘCEJ PRZEPISÓW, PORAD I INSPIRACJI NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: [FACEBOOK.COM/ KUCHNIA STAROPOLSKA](https://www.facebook.com/kuchnia.staropolska)



Fonie Lublina



MUZYKA W niedzielę (10 listopada) w lubelskim Trybunale Koronnym rozpocznie się Festiwal „Fonie Lublina”, który odbywa się w Lublinie nieprzerwanie od 2017 roku.

Program koncertu to oryginalne zestawienie polskiej i włoskiej liryki wokalne z XIX i XX wieku, w tym utworów Francesco Tostiego i Giuseppe Verdiego, znanych z niezwykle wyrazistych i lirycznych melodii. Z okazji listopadowej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę w repertuarze znaj-

dą się również patriotyczne kompozycje Fryderyka Chopina, a całość uzupełnią miniatury fortepianowe Józefa Wieniawskiego oraz innych mniej znanych szerszej publiczności twórców. Początek koncertu o godzinie 18:00. Wstęp wolny.

Wykonawcy:

Robert Mojsa – tenor, Agnieszka Schulz-Brzyska – fortepian, Luca Virgilio – fortepian. Słowo o muzyce wygłosi Karol Rzepecki. Wstęp wolny.

MG

Miasto movie

DO ZOBACZENIA Literatura to motyw przewodni listopadowych pokazów cyklu filmowego Miasto movie.

W programie jeszcze opowieść o pisarzu i intelektualistcie panu T, do tego jedna z najlepszych filmowych wersji prozy Stephena Kinga o tym, do czego prowadzi spotkanie z nadopiekuńczą fanką i arcydzieło Miloša Formana, który wziął na warsztat słynną powieść Kena Keseya.

• 13 listopada, godz. 19: – „Lot nad kukułczym gniazdem”, reż. Miloš Forman, czas 133', 1975 r.

• 20 listopada, godz. 19: – „Pan T”, reż. Marcin Krzyształowicz, czas 104', 2019 r.

• 27 listopada, godz. 19: – „Misery”, reż. Rob Reiner, czas 107', 1990 r.

Gdzie? Warsztaty Kultury w Lublinie, ul. Grodzka 5a, sala widowiskowa – II piętro.

Kiedy? Zawsze w środę o godzinie 19.

Wstęp wolny.

Lista męskich życzeń



NA SCENIE Czy marzylibście kiedykolwiek o partnerze idealnym? Chcielibyście móc na bieżąco zmieniać jego cechy, dopasowując go do swoich oczekiwań? Czy ucieszylibyście się, gdyby ta wyśniona druga połówka sama was odnalazła? Odpowiedzi „tak” na takie pytania kierują nas w stronę komedii „Lista męskich życzeń”.

Jej bohaterem jest Bill, rozwiedziony nudny statystyk, który otrzymuje od swojego przyjaciela Leona nieoczekiwany prezent urodzinowy, który wprowadzi wiele zamieszania do życia przyjaciół.

Żaden z nich jednakowoż nie śmiał nawet przypuszczać, jak ta bajka się rozwinie.

W rolach głównych:

• Aneta Zając/Urszula Dębska
• Kacper Kuszewski
• Waldemar Obłoz

Reżyseria: Artur Barciś. Autor: Norm Foster, tłumaczenie: Mirosław Połatyński.

Spektakl „Lista męskich życzeń”: do zobaczenia w piątek, 15 listopada, o godzinie 15.30 w Centrum Kongresowe Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Bilety na kupbi-
lecik.pl, biletyna.pl i ebilet.pl.

(RAD)



Poławiacze Perel w Teatrze Starym

NA SCENIE W piątek (8 listopada) w lubelskim Teatrze Starym: improwizowany spektakl „Niemożliwe Historie w kilku aktach” w wykonaniu Poławiacze Perel Improv Teatr.

Spektakle Poławiaczy są każdorazowo eksperymentem, są wyzwaniem, są sko-

kiem na „głęboką wodę”. Przed ich rozpoczęciem nikt (nawet aktorzy) nie wie co się wydarzy, jakie tematy zostaną poruszone, jakie historie opowiedziane i jakie tajemnice ujawnione? Scena i widownia powołują do życia bohaterów, bohaterowie mierzą się z proble-

mami, rozwiązują je lub są nimi przygniataani. Wytwarza się energia, która spaja aktorów, łączy przestrzeń iluzji teatru z przestrzenią życia.

Początek o godzinie 19. Bilety do nabycia na stronie internetowej Teatru Starego.

MG

10 tenorów na 5-lecie

MUZYKA 10 tenorów obchodzi pięciolecie działalności koncertowej. Z tej okazji 24 listopada (niedziela) wystąpią ze specjalnym jubileuszowym programem w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Od ponad pięciu lat formacja 10 tenorów zachwyca polską publiczność. Jubileuszowa trasa koncertowa składa się z dwóch części: pierwsza to świat klasyki w pieśniach Cool Portera „Cest Magnifique” czy fragmente opery Rigoletto Giuseppe Verdiego „La donna e mobile”.



Tenorzy odwiedzają międzywojenną Warszawę przypominając wielki przeboj Jerzego Petersburskiego „Ta ostatnia niedziela”, by później zaśpiewać takie

przeboje jak „Diana” Paula Anki czy „Celito Lindo” Quiurino Mendozy y Cor-teza. Druga część to „La Bamba”, „Delilah”, „Bella Ciao” i „Perfect Symphony”

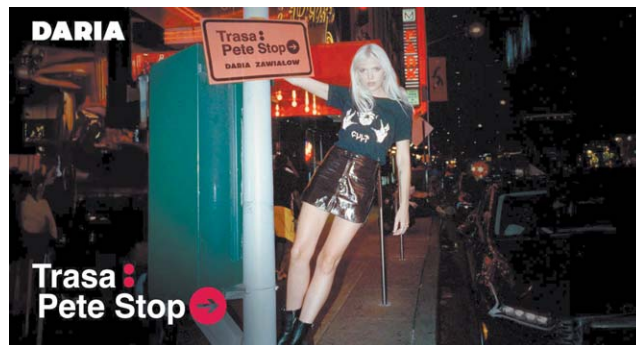
Eda Sheeran'a. Na finał „We are the champions” grupy Queen. Początek koncertu o godzinie 18. Bilety na biletyna.pl.

MG

Daria Zawiałow: Dziewczyna Pop

MUZYKA Z Fryderykiem za Album Roku Pop i po sukcesie wiosennej trasy koncertowej, Daria Zawiałow wystąpi w sobotę (9 listopada) w lubelskiej Hali Globus, gdzie będzie promować ostatni album „Dziewczyna Pop”. Daria Zawiałow sięgnie po najbardziej rockowe, duszne i mroczne utwory ze swojego repertuaru.

Daria Zawiałow to jeden z bardziej temperamentnych głosów na polskiej



scenie muzycznej. Tworzy w gatunku rock i indie pop.

W 2017 roku zadebiutowała albumem „A kysz!”, a dwa

lata później wydała „Helsinki”.

W 2021 roku singlami „Kanonashi” i „Za krótki sen” (z Dawidem Podsiadłą) zapowiedziała trzeci album studyjny „Wojny i noce”, który szybko zyskał status platynowej płyty. Wydany w październiku 2023 roku album Dziewczyna Pop jest już platynową płytą.

Początek koncertu o godzinie 20. Bilety do nabycia w internecie.

MG

Illusion w Zgrzycie

MUZYKA W sobotę, 9 listopada, w lubelskiej Fabryce Kultury Zgrzyt zagrają: Illusion, Frontside i Hostia.

Illusion to jeden z najważniejszych zespołów rockowych w Polsce. Jego historia sięga 1992 roku, kiedy w Gdańsku Tomasz

„Lipa” Lipnicki, Jerzy „Jerry” Rutkowski oraz Paweł Herbasch założyli zespół. Pierwszy koncert Illusion odbył się w lutym 1992 w Gdańsku, a już w sierpniu tego samego roku dołączył Jarosław Śmigiel. W takim składzie

zespół funkcjonuje do dziś. Debiutancka płyta Illusion ukazała się w 1993 roku, na której znalazły się takie hity jak: „Cierń”, „Na luzie”, „Kły” czy „Błazen”.

Frontside świętuje 20-lecie swojego trzeciego albumu „Zmierzch Bogów”.

Hostia wydała jedną EP-kę oraz trzy pełne albumy. Ostatni – „Nailed” – ukazał się w listopadzie 2022 roku.

Początek sobotniego koncertu o godzinie 19. Bilety do nabycia na popularnych platformach biletowych.

MG

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

125124L01.A

KUPIĘ starocie i antyki -
obrazy, zegary, monety,
pamiątki wojenne, stare
książki, biżuterię i inne. Tel.
607 279 102.

123924L01.A

SPRZEDAŻ

**HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt**
Detal duży wybór, niskie
ceny, zaprasza : **LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
81 381 20 12, 517-304-181**

116824L01.A

USŁUGI

NAPRAWA pomp wodnych,
hydroforowych, zatapialnych
Tel. 604200271

118524L01.A



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie, karczowa-

nie koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi, prace
rozbiórkowe (stare domy, sto-
doly, komórki, szklarnie itp.) .
Mycie, malowanie elewacji,
dachów itp.. Odśnieżanie da-
chów, wywóz śniegu. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

118624L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

014824L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa
protez, protetyka, chirurgia,
implanty; ul. Hipoteczna 2,
tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; **BEZPŁATNE PROTEZY**
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin,
tel. 603-593-654

096724L01.D

**masz
firmę?**



Dziennik Wschodni

+ portal

www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

**Jak zamieścić reklamę
w Dzienniku Wschodnim?**

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurow Ogłoszeń

eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*ukazują się
w poniedziałki i piątki*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE

KRASNOSTAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W KRASNYMSTAWIE,
ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw ogłasza przetarg nieograniczony ofert na

**OPRACOWANIE KONCEPCJI, PROJEKTU ORAZ WYKONANIE ZADASZENIA
NAD TARASEM BUDYNKU PRZY UL. OKRZEI 25 WRAZ ZE STOISKAMI SPRZEDAŻOWYMI**

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową
w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni:
www.ksmkrasnystaw.pl

Termin składania ofert do dnia: 22-11-2024r, godz. 9⁰⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in004

MOTORYZACJA
Spredam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

OGŁOSZENIE

KRASNOSTAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W KRASNYMSTAWIE,
ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw ogłasza przetarg nieograniczony ofert na

**UTRZYMANIE PORZĄDKU I CZYSTOŚCI KLATEK SCHODOWYCH BUDYNKÓW BĘDĄCYCH
W ZASOBACH KRASNOSTAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W KRASNYMSTAWIE**

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową
w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni:
www.ksmkrasnystaw.pl

Termin składania ofert do dnia: 22.11.2024 r., godz. 9⁰⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in004

OGŁOSZENIE

KRASNOSTAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W KRASNYMSTAWIE,
ul Okrzei 25, 22-300 Krasnystaw ogłasza przetarg nieograniczony ofert na

ŚWIADCZENIE USŁUG KOMINIARSKICH W BUDYNKACH BĘDĄCYCH W ZASOBACH KSM

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje oraz pobrać specyfikację przetargową
w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 25, tel. 82 576 28 11 bądź na stronie internetowej Spółdzielni:
www.ksmkrasnystaw.pl

Termin składania ofert do dnia: 22-11-2024r, godz. 9⁰⁰

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak również prowadzenia dodatkowych rokowań i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd

in005

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 38 utworzą rozwiązanie - humor z zeszytów szkolnych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KARTKA Z KALENDARZA

1632

Sejm elekcyjny wybrał na króla Polski Władysława IV Wazę

1793

otwarto muzeum w paryskim Luwrze

1932

Franklin Delano Roosevelt wygrał wybory prezydenckie w USA

1935

premiera filmu „Bunt na Bounty” w reżyserii Franka Lloyd

1960

John F. Kennedy wygrał wybory w USA

1968

NASA wystrzeliła sondę kosmiczną Pioneer 9

1974

premiera albumu „Sheer Heart Attack” grupy Queen

2006

do Polski przyleciały pierwsze dwa zakupione w USA samoloty F-16

2008

indyjska sonda Chandrayaan-1 weszła na orbitę Księżyca

66

miejsce na liście 500 albumów wszech czasów magazynu Rolling Stone (2003) zajął album Led Zeppelin IV grupy Led Zeppelin wydany 8 listopada 1971 roku

Judas Priest w Polsce

MUZYKA 7 lipca 2025 – to jedna z najważniejszych dat dla polskich fanów grupy Judas Priest. Tego dnia Brytyjczycy zagrają w łódzkiej Atlas Arena



FOT. LIVENATION

Druga, nie mniej ważna data, to 8 listopada 2024. Tego dnia o godzinie 10 rozpocznie się sprzedaż biletów na LiveNation.pl.

Niewiele zespołów heavy metalowych zdołało osiągnąć tyle, co Judas Priest w trakcie swojej ponad 50-letniej kariery. Ich obecność i wpływ pozostają na

niezmiennie wysokim poziomie, czego dowodem album Firepower z 2018 roku, który był najwyżej notowanym albumem w ich karierze.

Judas Priest to także nagroda Grammy z 2010 roku za „Najlepszy występ metalowy” oraz wyróżnienia, takie jak: Rock Honors VH1 z 2006 roku i przyjęcie do Rock and

Roll Hall of Fame w 2022 roku.

Ale przede wszystkim wiele legendarnych płyt: Stained Class, Hell Bent for Leather, Unleashed in the East, Painkiller...

Judas Priest powstał pierwotnie w 1969 roku w Birmingham, w Anglii. Trzon grupy stanowili wokalista Rob Halford, gitarzyści Glenn

Tipton, K.K. Downing i basista Ian Hill.

W minionym roku zespół koncentrował się na nagrywaniu nowego albumu i nie planował występów na żywo, ale gdy zaoferowano im udział w ogromnym festiwalu PowerTrip Music Festival w Empire Polo Club w Indio w Kalifornii, zagrali tam 7 października jako co-

-headliner wieczoru razem z AC/DC.

Dziewiętnasty album studyjny Judas Priest, Invincible Shield, ukazał się 8 marca 2024 roku. Trasa promująca tenże wyprzedzała się w całej Wielkiej Brytanii i Europie, a sukces w Ameryce Północnej sprawił, że ogłoszono jej drugą część na jesień.

(RAD)

Z Zamościa do Pekinu

MUZYKA A do tego Szanghaj, Xiamen, Chengdu, Chongqing i Shenzhen – w tych miastach zagra Klaudia Kudelko, pianistka z Zamościa, zdobywczyni nagrody specjalnej Outstanding Performance Prize za najlepszy występ na żywo w Carnegie Hall w Nowym Jorku. Co zagra? Nieznany dotąd utwór Chopina.

Odnaleziony niedawno walc a-moll Fryderyka Chopina skomponowany został prawdopodobnie między 1830 a 1835 rokiem. Rękopis opublikowano 28 października na kanałach społecznościowych Biblioteki i Muzeum Morgana w Nowym Jorku.

„Kiedy dowiedziałam się o odkryciu tego utworu,

wiedziałam, że muszę go zagrać. Nigdy nie sądziłam, że przyjdzie mi dokonać światowej premiery utworu Chopina po 200 latach. To prawdopodobnie jedyny taki moment w mojej karierze. Czuję się zaszczycona i niezwykle podekscytowana” – mówi Klaudia Kudelko.

Pierwszy koncert miał odbyć się w czwartek, 7 listopada, w Forbidden City Hall w Pekinie. To zarazem początek chińskiego tournée Klaudii Kudelko, obejmującego koncerty w salach w Szanghaju, Xiamen, Chengdu, Chongqing i Shenzhen. W programie obok utworu Chopina są także dzieła Karola Szymanowskiego i Grażyny Bacewicz.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Klaudia Kudelko, urodzona 3 maja 1994 roku w Zamościu, po wydaniu debiutanckiego albumu w 2022 roku została okrzyknięta przez BBC Music Magazine i Classic FM „młoda gwiazdą muzyki klasycznej”.

Występuje na najbardziej prestiżowych scenach świata – od Europy po Stany Zjednoczone i Azję. Jest zdobywczynią nagrody specjalnej Outstanding Performance Prize za najlepszy występ na żywo w Carnegie Hall w Nowym Jorku oraz pierwszej nagrody w Concert Artists International Piano & Strings & Voice Competition, gdzie jurorzy określili ją jako artystkę o niezwykle poetyckim brzmieniu i niezrównanej wrażliwości.

(OPRAC. RAD)